

Wydanie A
Noc 18.215 Nr 23 (3356)

2,60
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



Magazyn Sportowy 24
strony I-VI

**Sprawdź, gdzie
Jeźdźcie można
.2ftpisać dziecko
na zajęcia feryjne**
STRONA 4 i 5



REKLAMA 009058559
DZISIAJ!
Płyta PIT
Gratis!

REKLAMA 007958059
**SKUP AUT
KASACJA
POJAZDÓW**
01 654 870 1157

GŁOS

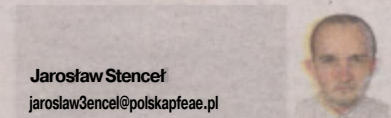
DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek 29 stycznia 2018

Po raz 58. Głos zorganizował plebiscyt na najlepszych sportowców

Wielkie emocje za nami. Wspólnie wybraliśmy sportowców roku 2017



Jarosław Stencel
jaroslaw3encel@polskapfeae.pl

Plebiscyt Uosti i Hmutrut

W sobotę w Dolinie Chariotty odbył się 58. Bal Sportowca organizowany przez „Głos Pomorza”. Nagrodzono najlepszych sportowców 2017 roku.

Tysiące głosów oddali nasi Czytelnicy w 58. plebiscycie na Najpopularniejszego Sportowca Roku. Ich decyzją zdecydowanie zwyciężył zawodnik coraz bardziej popularnego sportu - MMA. Tomasz Skrzypek, zawodnik MMA Ataleo Słupsk, ma zasobą zwycięstwa na ringach zawodowych w Europie.

Decyzją kapituły wybrano też najlepszego Sportowca Roku. Została nim Małgorzata Pazda-Pozorska. Wspinała lekkoatletka Akademii Młodego Lekkoatlety Słupsk w ubiegłym roku ustanowiła nowy rekord Polski w biegu na 100 metrów, a także ukończyła morderczybieg Spartathlon - ultramaratoński bieg z Aten do Sparty w Grecji na dystansie 246 kilometrów. Słupszczanka dobiegła wtedy metę jako 129. w czasie 33 godzin, 30 minut i 36 sekund.



Laureaci 58. Plebiscytu „Głosu Pomorza” na wspólnym zdjęciu

Najpopularniejszą drużyną roku została młodzieżowa drużyna piłkarska Olimpijczyka Kwakowo. Najlepszym teamem została wybrana również piłkarska drużyna - Drutex-Bytovia, ćwierćfinalista Pucharu Pol-

ski, w którym grała z mistrzem Polski - Legią Warszawa. Najpopularniejszym trenerem został Krzysztof Lehmann (Klub Karate Niepogledzie), a najlepszym - Roberts Stelmahers (Czarni Słupsk - koszykówka).

Nagrody wręczali prezes oddziału Grupy Polskapress w Koszalinie Piotr Grabowski oraz redaktor naczelny „Głosu Pomorza” - Krzysztof Naęcz, ©
STRONA IV-V MAGAZYN SPORTOWY



**Nowości Drutexu.
Technologia
interaktywna
w stolarce PVC**

Bytów

W minionym roku Dmtex wprowadził na rynek szereg nowych rozwiązań w produkowanych oknach i drzwiach. Były nowości konstrukcyjne, stylistyczne, a także oparte na technologiach interaktywnych. Smart Window składa się z interaktywnego okna oraz jednostki sterującej odpowiadającej za kontrolę i interakcję.

STRONA 12

**Pracownik idący
na zwolnienie
chorobowe może
liczyć się z tym, że
urzędnik z ZUS
go sprawdzi.
Wizyty może się
spodziewać
również osoba
ubiegająca się
o rentę,** strona i6

REKLAMA
LASEROWA KOREKCJA WZROKU

korekcja krótkowzroczności, dalekowzroczności, astygmatyzmu

SBK LASIK * IASIK * LASEK * PRK * TRANS PRK

REKLAMA 019065544
SALUS

Słupsk, ul. Zielona 8, tel. 601 704 113
e-mail: konsultantzacmy@salus.com.pl

Pogoda w regionie

Dzisiaj
8 °C

Barometr
1008 hPa
Wiatr
zach. 32 km/h
Uwaga
przelotne opady

4°C

Wtorek 5°C rc Środa 5°C 2°C Czwartek 3°C -rc

Uwaga: we wtorek deszcz ze śniegiem

FERIETO OKAZJA, ŻEBY ODERWAĆ DZIECKO OD KOMPUTERA

Odra Uktam

Atrakcyjnych zajęć przygotowanych na ferie dla dzieci i młodzieży w każdym wieku w tym roku w Słupsku, Uście i w regionie nie brakuje. Naprawdę jest w czym wybierać, a my pisaliśmy o tym w piątkowym wydaniu, piszemy dzisiaj i pisać będziemy przez cały ferijny okres. Przejrzyjcie dokładnie te artykuły, szczególnie jeżeli wasze dziecko jeszcze nie wybrało, na jakie zajęcia chciałoby chodzić. Może zechce pofotografować? A może potańczyć, pospiewać czy wziąć udział w zajęciach sportowych? Dwutygodniowe ferie to także dobra okazja, żeby nauczyć się pływać, jeśli jeszcze tej umiejętności nie zdobyło.

Zauważcie przy tym, że wiele zajęć jest otwarta dla wszystkich chętnych, nie tylko dzieci na co dzień uczęsz-

czających do placówek kulturalnych czy sportowych. I często nie ma za nie żadnych opłat. Wystarczy dziecko zapisać.

Najlepiej oczywiście za jego zgodą, ale czasem pewnie będziecie musieli pokonać jego opór. Na przykład syn mojej znajomej, nastolatka, najchętniej spędziłby dwa wolne od nauki tygodnie w domu, grając w gry komputerowe. Jego rodzice uparli się jednak, by good tego odwieść. Gdy sprawstanoła na ostrzu noża, zagrozili, że jeżeli nie pójdzie na żadne zajęcia ferijne, zabiorą mu komputer. I słusznie. Można by długo wymieniać, jakie szkody czyni w psychice i organizmie młodego człowieka nadmierne przywiązanie do komputera i internetu. Równie długa będzie lista pozytywnych skutków uprawiania sportów czy innych zajęć proponowanych przez szkoły i domy kultury.

Skorzystajcie więc z ferijnej oferty w waszej najbliższej okolicy, a jeżeli mimo tego, że jest bogata, wasze dziecko zostanie w tym czasie samo w domu, to przypomnijcie mu podstawowe zasady bezpieczeństwa. I przypilnujcie, żeby, wychodząc z domu, miało na ubraniu odblaski. Zmierz ciągle jeszcze zapada szybko. ©®

15-miesięczne dziecko wypadło z okna II piętra

Uo Mrrzez

Iwona Marciniak
iwona.marciniak@gk24.pl

15-miesięczna dziewczynka wypadła z okna mieszkania na drugim piętrze.

Do wypadku doszło w niedzielę, ok. południa. 15-miesięczna dziewczynka wypadła z okna mieszkania mieszczącego się na drugim piętrze budynku ulicy Zwycięstwa i Źródlanej. Dziecko upadło

na chodnik. Na szczęście przeżyło i jak wynika z naszych ustaleń, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Lekarze zajmujący się dziewczynką zdecydowali o transporcie do szpitala w Koszalinie. Kołobrzeska policja wyjaśnia okoliczności wypadku. Jak ustaliliśmy, w mieszkaniu przebywała dwójka dorosłych. Oboje byli trzeźwi. Wiele wskazuje na to, że dziewczynka mogła wspiąć się do uchylonego okna i wypaść w chwili nieuwagi dorosłych. ©®

Wybory samorządowe? Może dojść do chaosu

Rozmowa

Czy wprowadzenie w życie ordynacji wyborczej na krótko przed wyborami samorządowymi spowoduje w gminach chaos? - odpowiada dr Mateusz Radajewski.

Przedstawiciele Państwowej Komisji Wyborczej wieszczą, że szykujecie nam bałagan w przygotowaniach do wyborów. Czy rzeczywiście mają rację?

Tak, powinniśmy liczyć się z trudnościami, a może nawet i z chaosem. Zasadniczym problemem będzie wyznaczanie nowych okręgów wyborczych. W gminach, które liczą powyżej 20 tys. mieszkańców, trzeba będzie na nowo wyznaczyć okręgi. A więc zamiast jednomandatowych powstaną tam okręgi wielomandatowe. W tych gminach trzeba będzie niemal od początku przygotować cały system wyborczy. Wyznaczanie okręgów powinno być procesem, do którego przeprowadzenia po-



Dr Mateusz Radajewski:
Przepisy wyborcze zostały przygotowane zbyt późno

trzebny jest czas. Wskutek pośpiechu okręgi mogą zostać wyrysowane niewłaściwie i nie będzie już czasu na ich weryfikację.

Dlaczego tak późno przygotowano nowe przepisy?

To względy polityczne prawdopodobnie zadecydowały o tym, że ordynację opracowano tak późno. Być może PiS miało problemy z przekonięciem do niej koalicjantów ze Zjednoczonej Prawicy. Szczególnie środowisk skupione wokół Gowina dystansowało się do tych regulacji.

Widzi Pan inne zagrożenia? Opozycja twierdzi, że nowa ordynacja premiuje PiS.

Nowe przepisy wprowadzają zmiany, ale nie są radykalne. Nie można też powiedzieć, że wskutek likwidacji jednomandatowych okręgów wyborczych skorzysta tylko PiS. Byłbym ostrożny w takich sądach. Na zmianach na pewno zyskają kandydaci partyni, stracą zaś działacze bezpartyjni. Jeśli więc ktoś chce być radnym, powinien szukać wsparcia w partiach. Opozycja ma też duże wątpliwości dotyczące składu PKW. Krytykuje m.in. wprowadzenie do niej parlamentarzystów. Jednak takie rozwiązanie jest stosowane w innych państwach i jest dopuszczalne przez Komisję Wenecką. Według mnie dobrym, choć kontrowersyjnym rozwiązaniem jest to, że w PKW nie będzie sędziów Sądu Najwyższego. O ważności wyborów orzeka przecież SN i to on w pewnym sensie kontroluje działania PKW.

Rozm. Agnieszka Kamińska

Przez rok będą odmawiać za Słupsk różaniec przed ratuszem

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@polskapress.pl

Około 20-osobowa grupa słuchaczek Radia Maryja pod przewodnictwem ks. Jana Giriutowicza w sobotę o godz. 18:45 spotkała się przed ratuszem, aby wspólnie odmówić różaniec w wielu intencjach, ale głównie za Słupsk.

- Według przepowiedni, świata grożą kataklizmy. Jeśli się szczerze modli, można je odwrócić - wyjaśnia ks. Jan Giriutowicz, emerytowany proboszcz kościoła św. Jacka.

W liście, który uczestnicy różańca napisali do Roberta Biedronia, prezydenta Słupska, czytamy m.in.: „Pragniemy otoczyć Świętym Różańcem - odmawianym publicznie - nasze

miasto. (...) Naszedziałanie poddyktowane jest względami religijnymi, Słowem Boga przekazanym w Piśmie Świętym, faktem zniszczenia Sodomy i Gomory, licznymi objawieniami Matki Bożej ociążającej karzedla grzesznej ludzkości oraz ze wskazówek świętych mężów Kościoła katolickiego. (...) Do wspólnej modlitwy zapraszać będziemy mieszkańców Słupska oraz dusze czyścicowe Zmarłych Słupszczyzan spoczywających na naszych cmentarzach, a przede wszystkim dusze dzieci poczętych, a nienarodzonych”.

Modlitwy mają odbywać się 27. dnia każdego miesiąca. ©®



Najbardziej zagorzali kibice Czarnych spotkali się w sobotę z zawodnikami. Było to symboliczne pożegnanie z koszykarską drużyną. Rozpoczęło się o godzinie 18 pod halą Gryfia, w której Czarni rozegrać mieli kolejne ligowe spotkanie. (ŁC)

EZYURNY GP

fio Czyteftitfów caefcaray
w redafęł .Głosu Fomoraf
w Słupsku przy
uł Henryka Pobożnego 19
teł 998488100

Zbigniew Marecki

KALENDARIUM 29.01

3402

Król Polski Władysław II Jagiełło poślubił swoją drugą żonę Annę Cylejską.

1831

Powstanie listopadowe: Sejm powołał Rząd Narodowy.

193

Otwarto Teatr Polski w Warszawie.

1950

Wojsko Polskie wkroczyło do Czerska, Starogardu Gdańskiego i Tucholi.

1960

Otwarto Okraglak w Poznaniu.

1985

Polska ratyfikowała umowę o głównych drogach ruchu międzynarodowego.

1986

Odbyło się pierwsze losowanie Super Lotka.

1980

Po raz ostatni wyprowadzono sztandar Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Oznaczało to jej samorozwiązanie.

WIKIPEDIA

WPADEK

Siedem osób poszkodowanych podczas wypadku w Pogorzeliach

W sobotę mitsubishi jadące od Gdańska w kierunku Słupska w momencie wyprzedzania wpadło w poślizg i zjechało na przeciwny pas. Wjechał w nie jadący z nim opel astra na lęborskich tablicach rejestracyjnych. Na tesamochody najechał jeszcze fiat ducato. W rezultacie 7 osób trafiło do szpitala. Jedna pozostała tam na dłużej, pozostałe po opatrzeniu poszły do domu. Policja zakwalifikowała to zdarzenie jako wypadek, bo jedna z poszkodowanych osób ma złamaną rękę, a leczenie potrwa dłużej niż 7 dni. (MAZ)

BywKci

USD	33299
EUR	4.1477
CHF	3.5644
GBP	4.7489

Wzrost ceny w stosunku do dnia poprzedniego ↗ spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego ↘

Dębica Kaszubska Intensywnie inwestuje w gminną infrastrukturę drogową

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gn24.pl



Miasto kaszubskie

Realizacja projektów unijnych. rozwój infrastruktury drogowej i turystycznej oraz inwestycje mające na celu poprawienie komfortu życia mieszkańców - to główne cele władz gminy Dębica Kaszubska.

Rok 2017 stał głównie pod znakiem inwestycji drogowych. Projekty dotyczyły zarówno dróg powiatowych, jak i gminnych. Największym z nich była budowa dróg na Osiedlu Północ w Dębicy Kaszubskiej.

Projekt, którego łączna wartość wyniosła ponad 3,5 mln zł, a dofinansowanie ze środków UE w ramach PROW2014-2020 wyniosło ponad 2,2 mln zł, to największa tego typu inwestycja w historii gminy. Swoim zasięgiem inwestycja objęła ul. Klonową, ul. Akacjową, atakże



Prace przy przebudowie drogi powiatowej nr 1176G na odcinku Dębica Kaszubska - Podwilczyn

ul. Jana III Sobieskiego, przy której zlokalizowana jest szkoła. Wyremontowano również część ul. Kościelnej, Sosnowej i Jaśminowej oraz część drogi do Skarszowa Górnego. Wybudowany został nowy zjazd do

drogi wojewódzkiej nr 210 w kierunku Słupska. Powstały ciągi pieszo-rowerowe, nawierzchnie bitumiczne oraz nowe skrzyżowania.

Ponadto w ramach umowy partnerskiej Starostwo Powia-

to w Słupsku dokonał przebudowy skrzyżowania ul. Skarszewskiej, która przylega bezpośrednio do drogi objętej zakresem projektu.

- Wiem, jak długo i cierpliwie mieszkańcy tej części Dębicy

Kaszubskiej czekalini tę inwestycję. Mam świadomość, że nie zaspokaja ona wszystkich potrzeb drogowych w tym rejonie, ale 3-kilometrowy odcinek to szkielet, który będziemy w miarę możliwości systematycznie uzupełniać - zaznacza Iwona Warkocka, wójt gminy Dębica Kaszubska.

Przebudowie uległo również kilka dróg powiatowych na terenie gminy Dębica Kaszubska. W ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019” przeprowadzony został remont drogi powiatowej nr 1177G - Dobieszewo - Gogolewko. W ramach tej inwestycji na odcinku o łącznej długości blisko 12 km jezdni została poszerzona od 5,5 m do 6 m. Dodatkowo wykonane zostały chodniki z kostki brukowej, zjazdyna posesje, zatoki autobusowe oraz wyspy z kostki kamiennej przed wjazdami do miejscowości. Przebudowany został również most i kanalizacja deszczowa. W pierwszym kwartale 2018 roku drogowcy wykonają też oznako-

wanie poziome i pionowe na całej długości drogi.

Prace prowadzone były również na drodze nr 1176G na odcinku Dębica Kaszubska - Łysomiczki. Objęły poszerzenie blisko dwukilometrowego odcinka jezdni do szerokości 5,5 m i wylania nowej nawierzchni. W najbliższym czasie pobocza zostaną umocnione za pomocą kruszywa i płyt betonowych.

- Dodatkowo w ramach porozumienia pomiędzy samorządem a Zarządem Dróg Powiatowych udało się przeprowadzić remont drogi 1173G od DW nr 210 do miejscowości Krzywań - podkreśla wójt Iwona Warkocka. - Remont półtorakilometrowego odcinka jezdni to ważny element poprawy jakości stanu dróg na terenie gminy. Inwestycje na drogach powiatowych w gminie Dębica Kaszubska będą prowadzone również w 2018 roku. Oprócz rozpoczętych inwestycji zaplanowany jest remont drogi nr 1194G na odcinku Budowo - Jawory.

©

REKLAMA

008074633

DRUTEX
ENGINEERED FOR YOU

Oferta pracy

Jesteśmy wiodącym producentem okien w Europie, cieszącym się uznaną marką i wysoką jakością produkowanych wyrobów.

Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:

SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY z językiem niemieckim, francuskim lub włoskim

MIEJSCE PRACY: BYTÓW

Opis stanowiska:

- pozyskiwanie oraz utrzymywanie pozytywnych relacji z Partnerami Biznesowymi
- obsługa Klienta zgodnie ze standardami firmy
- aktywna sprzedaż produktów i usług
- realizacja i koordynacja działań wsparcia sprzedaży
- realizacja planów sprzedażowych

Wymagania:

- wysoka motywacja i nastawienie na osiągnięcie celów
- samodzielność i proaktywne nastawienie do pracy
- bardzo dobra organizacja pracy i umiejętność zarządzania czasem
- łatwość w nawiązywaniu kontaktów z Klientami
- umiejętność analiz i skutecznego wyciągania wniosków
- umiejętność raportowania
- znajomość języka niemieckiego, francuskiego lub włoskiego (warunek konieczny)
- dyspozycyjność

Oferujemy:

- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji rynkowej w Europie
- możliwość zdobycia szerokiego doświadczenia oraz podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego
- dostęp do nowoczesnych rozwiązań i profesjonalne, dynamiczne środowisko pracy
- pracę w młodym zespole
- ambitne, samodzielne stanowisko
- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- atrakcyjny system premiowy

Chętnych prosimy o kontakt osobisty z kompletem dokumentów w Dziale Kadr w siedzibie firmy:

Bytów, ul. Lęborska 31 tel. 59 822 91 11

W składanych dokumentach prosimy o zawarcie stwierdzenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie danych osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883 z późn. zm.).”

Słupszczanin próbuje ustalić, kto wjechał w jego junaka

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



któ nim jechał. Kiedy wstałem i oprzytomniałem, to był już daleko - opowiada pan Tadeusz.

Choć w czasie tego wydarzenia przez skrzyżowanie przechodziło kilka osób, to jednak nikt nie podszedł, aby pomóc panu Tadeuszowi.

- Zgłosiłem potrącenie policii. Miałem nadzieję, że w ustaleniu sprawcy pomoże miejski monitoring, ale, niestety, okazało się, że w tym czasie natym skrzyżowaniu nie działały kamery monitoringu - opowiada pan Tadeusz.

Ponieważ ostatnio jest bezrobotny, a junaka kupił na raty, to jeśli nie ustali kierowcy, który w niego wjechał, będzie musiał ponieść wszelkie koszty związane z naprawą swojego pojazdu.

- Jestem trochę zdeterminowany. Dlatego zdecydowałem się przyjść do redakcji, aby opowiedzieć, co się stało. Liczę na to, że są wśród nas dobrzy ludzie, którzy w tamtej chwili przechodzili przez to skrzyżowanie i coś pamiętają - mówi pan Tadeusz.

Kontakt poprzez redakcję „Głosu”. ©



Pomorskie Dowódcą 7. Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej został kmdr Tomasz Laskowski

Kmdr Laskowski to absolwent Wojskowej Akademii Technicznej na Wydziale Uzbrojenia i Lotnictwa. Ukończył także kurs planowania operacyjnego Joint Special Operations University w Stanach Zjednoczonych oraz cykl kursów zarządzania kryzysowego w NATO School Oberammergau. Dotychczas był zastępcą dowódcy „Formozy”.

Brygada WOT jest w trakcie formowania. W Słupsku utworzony zostanie za to batalion lekkiej piechoty OT. Ma funkcjonować na terenie? Brygady Obrony Wybrzeża i składować się z ochotników, którymi dowodzić ma doświadczony oficer. Ścieżka rekrutacyjna terytorialistów wiedzie przez Wojskowe Komendy Uzupelnień, które już dziś zachęcają kandydatów do wypełnienia elektronicznych ankiet.

(OLO)



Słupsk Komórkomania przyczyniła się do zarejestrowania nowych dawców

Akcja społeczna Komórkomania, która odbyła się 24 stycznia w Technikum TEBEdukacja w Słupsku, zorganizowana wspólnie z Fundacją DKMS, była kierowana do wszystkich osób chętnych na zostanie potencjalnym dawcą komórek macierzystych. W trakcie jej trwania 33 osoby zarejestrowały się w bazie dawców fundacji DKMS.

Tym samym podarowały ludziom czekającym na przeszczep szansę na odnalezienie swojego bliźniaka genetycznego, a jeśli będzie taka potrzeba, oddadzą mu swoje komórki macierzyste.

Obecnie trwa dyskusja na temat organizacji kolejnej rejestracji potencjalnych dawców za kilka miesięcy. Osoby, które chciałyby się zarejestrować jako potencjalny dawca komórek macierzystych, mogą to zrobić, zamawiając pakiet na stronie dkms.pl.

(MAZ)



Słupsk

Szkolenie dla wolontariuszy i walentynki z psami

W poniedziałek, 19 lutego, schronisko dla zwierząt przy ul. Portowej organizuje szkolenie dla osób, które chcą zostać wolontari-

szami. Kandydaci wypełniają specjalny formularz, poczym mogą przyczyć do schroniska i uczyć się obowiązków (głównie są to spacer z psami) pod okiem doświadczonych wolontariuszy.

Dzień wcześniej, 18 lutego, schronisko zaprasza na Spacer Walen-

tynkowy. Jego trasa wiedzie ulicami: Bałtycka, Kopernika, Stary Rynek, plac Zwycięstwa, Starzyńskiego, Sienkiewicza, Kopernika, Bałtycka. Zbiórka przy schronisku o godzinie 11, wymarsz z psami o godzinie 12.

(MARA)



Słupsk

Trwają aukcje na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Choć w czasie tegorocznego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebrano prawie 165 tys. złotych, ta kwota może jeszcze wzrosnąć, m.in. o pienia-

dze z aukcji, które w serwisie Allegro prowadzi słupski sztab WOŚP (link na stronie SOK). Tam jeszcze w lutym można będzie licytować m.in. prace plastyczne słupskich artystów, przejażdżki motocyklowe, vouchery na badania w słupskim szpitalu, kupony upominkowe. (NIK)



Gmina Kobylnica

Czeski Krecik odwiedził gminne przedszkole w Kończewie

W podróż po Polsce wyruszył na początku września. Wizyty bajkowej postaci w różnych rejonach kraju mają związek z projektem „Krecik poznaje Polskę”.

U nas Krecik spotkał się z dziećmi z Oddziału Przedszkolnego w Kończewie. W trakcie wizyty przedszkolaki pokazały wyjątkowemu podróżnikowi herboraz logo gminy Kobylnica. Przeczytały mu legendy o Kończewie, oprowadziły go po swojej miejscowości. (MAZ)

Słupsk

Ferie w liceum plastycznym: bezpłatne zajęcia

Liceum Plastyczne im. St. I. Witkiewicza zaprasza młodzież na artystyczne warsztaty feryjne. Zajęcia będą prowadzone w dniach 30.01-31.01 w godzinach 10.30-12.30. Są bezpłatne. W programie warsztaty projektowania wnętrza i przedmiotów z rysunku i rzeźby. Obowiązują zapisy telefoniczne pod numerem 59 845 6070 lub 516248129.

Zajęcia będą odbywać się w pracowniach słupskiego plastyka przy ul. Koszalińskiej 9.

- Zapraszamy młode osoby, które lubią twórczo spędzać czas. Nasze zajęcia to dobra zabawa, nauka, rozwijanie talentów, a także twórczy relaks. Nie trzeba mieć wyjątkowych zdolności, najważniejsze są dobre chęci i determinacja, aby tworzyć z pasją niepowtarzalne przedmioty artystyczne - zachęca Julita Rzepka, nauczycielka w Liceum Plastycznym im. St. I. Witkiewicza. Więcej imprez feryjnych - następnie 5. (MARA)

Słupsk

Wiatraczek zaprasza na spotkanie grupy wsparcia

Stowarzyszenie na rzecz Osób Niepełnosprawnych „Wiatraczek” serdecznie zaprasza rodziców, opiekunki i opiekunów dzieci z niepełnosprawnościami na spotkanie grupy wsparcia, które odbędzie się 2 lutego (wtorek) o godzinie 16.

Spotkanie poświęcone będzie znanom podatkowym za 2017 rok, a poprowadzi je pracownik Urzędu Skarbowego w Słupsku. Spotkanie odbędzie się w budynku SCOPES w Słupsku przy ulicy Niedziałkowskiego 6. (MAZ)



Tadeusz Piłśniak z uszkodzonym junakiem. - Liczę na pomoc świadków zdarzenia - powiedział w redakcji

REKLAMA 005786794

GŁOS
POMORZA

NEKROLOGI

„Umartych wieczność dotąd trwa
Dokąd pamięć i im się płaci
Chwiejna waluta. Nie ma dnia
By ktoś wieczności swej nie stracił”

Zamieść nekrolog, kondolencje

lub wspomnienia o najbliższych, którzy odeszli,

w Głosie Pomorza

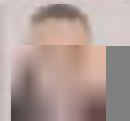
i bezterminowo na stronie

www.nekrologi.net



Ferie w mieście. Sportowa i kulturalna oferta dla dzieci

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@polskapres5.pl



ShkTsk, 1 siku

Słupski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza w czasie ferii na zajęcia sportowo-rekreatywne. Bogatą ofertę ma Słupski Ośrodek Kultury.

Na terenie Centrum Lekkoatletycznego przy ul. Madalińskiego będą się odbywać półkolonie dla dzieci w wieku od 6 do 13 lat. I turnus: 29 stycznia - 2 lutego, II turnus: 5 lutego - 9 lutego. Zapisy w siedzibie Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji pod nr. tel. 665 602 600. Koszt 250 zł za osobę. Zapewniony jest posiłek.

Możesz zapisać swoją pociechę do szkółki pływackiej SOSiR. Zajęcia - codzienne, z wyłączeniem sobót i niedziel. Koszt uczestnictwa wynosi 15 zł za osobę za 30 min (w przypadku dzieci do lat 5 opiekun nie płaci). Zapisy pod nr. telefonu: 603946525 i 535775939.

Pracownia Ceramiczna Słupskiego Ośrodka Kultury zaprasza na „Ferie z SOKiem”. Zbiórka o godz. 10 przy ul. Wojska Polskiego 10a. Słupski Ośrodek Kultury organizuje również feryjne zajęcia w Pracowni Fo-



Lodowisko przed słupskim ratuszem zaprasza od godziny 10 do 21.45, z przerwą od godziny 14 do 15. Na miejscu można wypożyczyć łyżwy

tografii. Będą się odbywać w dniach 30-31 stycznia oraz 1, 6, 7, 8 lutego w OT Rondo przy ul. Niedziałkowskiego 5a oraz w plenerach. Zajęcia są bezpłatne i otwarte. Zapisy: OT Rondo, Pracownia Fotografii, w godz. 13-17, tel. 59 83397 63. W teatrze Rondo od godz. 13

trwać też będą indywidualne konsultacje dla recytatorów, a o godz. 15 rozpoczynać się będą zabawy cyrkowe i nauka podstaw manipulacji różnymi cyrkowymi rekwizytami. Zapisy na miejscu lub pod nr. tel. 59 842 63 49. Natomiast w Pracowni Muzycznej SOK prowa-

dzone będą indywidualne warsztaty wokalne dla uczestników zajęć studia piosenki OSS i chętnych zgłaszających się indywidualnie. Zapisy w SOK przy ul. Braci Gierzyńskich lub pod nr. tel. 59 845 6441.

Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku zapra-

mmmm

LODOWISKO CAŁY DZIEŃ

W czasie ferii lodowisko na placu Zwycięstwa w Słupsku czynne będzie od godziny 10 do 21.45 (przerwa techniczna od 14 do 15). Wejścia o każdej pełnej godzinie, jedna sesja na lodowisku trwa 45 minut. Bilety w cenie 6 zł ulgowy i 8 zł normalny, na miejscu jest możliwość skorzystania z wypożyczalni łyżew w cenie 2 zł.

Dla amatorów łyżwiarstwa Słupski Ośrodek Sportu i Rekreacji przygotował konkurs fotograficzny. Należy wykonać zdjęcie na lodowisku, opublikować je na Facebooku i polubić profil Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Regulamin konkursu i jego zasady dostępne na stronie internetowej Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

za dzieci i młodzież w wieku od 7 do 12 lat w dniach od 29 do 31 stycznia na „Ferie ze sztuką”, które odbędą się w Galerii Kameralnej przy ul. Partyzantów 31a w godz. 13-15.30.

W ustekim domu kultury będą się odbywać mistrzostwa FIFA oraz codzienne podróże

dookoła świata. Początek 0 godz. 10. Przygotowano także ciekawą ofertę dla osób w wieku 13-19 lat, które chcą zostać youtuberami.

W Usteckim Ośrodku Sportu i Rekreacji codziennie od godz. 11, a w niedzielę od godz. 10.30 będą się odbywać gry zespołowe lub ćwiczenia sprawnościowe. OSiR, wspólnie ze Stowarzyszeniem Turystyczno-Sportowym „Ustka”, zorganizuje też wycieczki.

W Bibliotece Miejskiej w Ustce codziennie od godz. 12 trwać będzie Potteromania - nie tylko dla miłośników Harry'ego Pottera. Będą także warsztaty z tworzenia komiksu oraz bibliomanifaktura - zajęcia z szycia i filcowania, prowadzone przez słuchaczki Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Centrum Aktywności Twórczej w Ustce zaprasza najmłodszych na warsztaty plastyczne, które odbędą się 1 i 2 oraz 8 i 9 lutego od godz. 11 do 14. Zapisy: tel. 515 089 986, e-mail: j.zuraw@bgsw.pl. W dniach 31 stycznia - 11 lutego oraz 7-8 lutego w godz. 12-15 trwać będą warsztaty w pracowni rzeźby i ceramiki dla młodzieży od lat 12. Zapisy: tel. 530 558 750, e-mail: m.zeslawski@bgsw.pl. Wstęp na wszystkie zajęcia i warsztaty jest wolny.

Daniel Klusek
©©

Schronisko dla kobiet

Słupsk
Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

W Słupsku wkrótce rozpocznie działalność nowe Schronisko dla Bezdomnych Kobiet. Jego organizator właśnie kończy prace przygotowawcze. Nowa placówka odpowie na zapotrzebowanie ze strony kobiet poszukujących wsparcia.

Organizatorem nowego schroniska jest słupski oddział terenowy Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego, którego główną siedzibą mieści się w Kluczach, w województwie małopolskim.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne jest organizacją pozarządową, działającą głównie na polu pomocy społecznej. Stowarzyszenie powstało we wrześniu 1999 r. w Częstochowie. Dwa lata później,

z inicjatywy pastora Daniela Wołkiewicza, - główną siedzibą została przeniesiona do Klucz. Tam jako pierwsze powstało Schronisko „Dom Nadziei” dla osób bezdomnych oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej dla osób niepełnosprawnych. Od tego momentu datuje się prężny rozwój organizacji. Działają 22 oddziały terenowe ChSD, a schronisk na terenie całego kraju jest już 19. Funkcjonują również świetlice socjoterapeutyczne, hostele, hospicja,

Jeśli możesz, przekaz jeden procent podatku na CNDS. Na zeznaniu wystarczy wpisać nr KRS 0000087073 z dopiskiem Słupsk

fc
ioęnwv iw.imK1

ośrodki dla osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków, jadłodajnie i stołówki dla najbardziej potrzebujących, a także domy dla ofiar przemocy w rodzinie i matek samotnie wychowujących dzieci. W sierpniu 2004 r. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne uzyskało status organizacji pożytku publicznego.

W Słupsku przy ul. Rybackiej Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne prowadzi także Schronisko dla Kobiet z Dziećmi, w którym schronienie znajdują ofiary przemocy domowej. Koszty w tym przypadku pokrywa Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Słupsku. W tym samym budynku CHSD prowadzi hostel dla osób wychodzących z nałogu. Teraz trwają przygotowania do otwarcia Schroniska dla Kobiet Bezdomnych przy ul. Piotra Skargi 8. Ma zacząć działać na przełomie lutego i marca. ©®

REKLAMA 008081277

LOKALE DO WYNAJĘCIA w Słupsku, ul. Filmowa 1 tel. 696 043 484

REKLAMA 007431715

Chcesz kupić samochód?
[WEJDŹ NAGRATKA.PL]
gratka

PROMOCJA

aktualne z całej Polski przetargi

REKLAMA 008079125

Sygn. akt I Ns 614/17

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Tarnowie I Wydział Cywilny pod sygn. akt I Ns 614/17 toczy się postępowanie z wniosku Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu o stwierdzenie nabycia spadku po Teresie Balasa, córce Edwarda i Marii, zmarłej w Dąbrowie Tarnowskiej w dniu 17 grudnia 2015 roku, ostatnio stałe zamieszkałej w Tarnowie.

SĄD WZYWA WSZYSTKICH SPADKOBIERCÓW ZMARŁEJ, a w szczególności zstępnych rodzeństwa rodziców spadkodawczyni, aby w ciągu trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postępowaniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

007405928

nasze komunikaty.pl

Mackiewicz został na Nanga Parbat. Polacy zdołali uratować tylko Revol

Majka Lisirska-Kozioł
redakcja@dziennik.krakow.pl



Adam Bielecki, Elisabeth Revol i Denis Urubko u podstawy ściany Diamir. Jak napisał Bielecki na Facebooku: „Przykro mi, ale nie mieliśmy żadnych szans pomóc Tomkowi”

chliwąlicą”. Natomiast Adam Bielecki napisał wczoraj na Facebooku: „Udało się niemożliwe. Razem z Elisabeth Revol i Denisem Urubkou podstawy ściany Diamir. Jestem zmęczony, ale bardzo szczęśliwy. Dziękuję za wszystkie ciepłe słowa. Przykro mi, ale nie mieliśmy żadnych szans pomóc Tomkowi”.

Słów uznania i podziwu pod adresem polskich himalaiistów, którzy uratowali Elisabeth Revol, nie szczędziła też Agnieszka Bielecka – siostra Adama. Sama się wspina, więc wie, jak niezwykle trudna była to akcja.

Podziękowania dla Adama Bieleckiego, Denisa Urubki,

300
Tylko 300 osób zdobyło dotychczas Nanga Parbat

RJIMftw

RADOŚĆ MIESZA SIĘ ZE SMUTKIEM-MÓWI ROMUALD BIELECKI

– Pana syn Adam i Denis Urubko uratowali Elisabeth Reoul.

– Nie udało się dotrzeć do Tomka, więc radość miesza się ze smutkiem.

– Tempo, w jakim przeszli ponad 1000 metrów, było zawrotne.

– Praktycznie od wejścia w ścianę do chwili spotkania z Revol minęło pięć godzin.

A od rozpoczęcia całej akcji raptem osiem. Najtrudniejszy odcinek, ścianę Kinshoffera, musieli przejść w ciemności.

– Niebezpieczeństwo groziło też ratownikom.

– Nie spaliliśmy z żoną całą noc. Dwa lata temu, gdy Adam był zimą pod Nanga Parbat, próbował wejść na wierzchołek dokładnie tym samym kulaarem lodowym, i poleciał w dół na zerwanej poręczówce.

– W intemecie pojawił się taki wpis: „Bielecki zrehabilitował się za Broad Peak”.

– To krzywdzące słowa. Nie można w żaden sposób porównywać sytuacji na Broad Peaku i pod Nanga Parbat. Tam akcja toczyła się powyżej 8 tys. m, po praktycznie 20 godzinach wyczerpującej wspinaczki, po kilkunastu godzinach przebywania w „strefie śmierci”. Nie było szans na pomoc. A Adam brał udział w akcjach ratunkowych także przed Broad Peakiem. Pod K2, chociażby, pomagał Rosjance, która zламаła nogę.

Rozmawiała: MLK

Piotra Tomali, Jarosława Batora oraz dla polskich służb konsularnych za zaangażowanie w akcję ratunkową na Nanga Parbat złożyło MSZ.

Dodajmy, że Nanga Parbat (8126 m) jest jednym z najbardziej wymagających ośmiotysięczników. Należy do szczytów wyjątkowo trudno dostępnych i niebezpiecznych. Świadczy o tym chociażby liczba dotychczasowych zdobywców, nieznacznie przekraczająca 300 osób. Pod względem wypadków śmiertelnych Nanga Góra zajmuje drugie miejsce, za K2 (8611m).

©©

Sylwetka Mackiewicza str. 14

Zakończyła się akcja ratunkowa na Nanga Parbat. Dwa helikoptery zabrały Elisabeth Revol oraz Adama Bieleckiego. Denisa Urubkę, Jarosława Batora i Piotra Tomalę, którzy sprowadzali z góry francuską alpinistkę.

– Nie udało się uratować Tomka Mackiewicza. Przede wszystkim dlatego, że pogoda się popsuła. Wieje ponad 80 kilometrów na godzinę, zaczął padać śnieg, spodziewane są śnieżyce. W takich warunkach nikt nie potrafiłby wjechać na wysokość 7300 m, gdzie Elisabeth zostawiła partnera. Z tego, co wiemy, był bardzo odmrożony, cierpiał na ślepotę śnieżną i miał oznaki choroby wysokościowej. Nie było z nim kontaktu – powiedział nam Janusz Majer, szef Polskiego Himalaizmu Zimowego.

– Dla Tomka Nanga Parbat to było wielkie marzenie. To była jego siódma wyprawa pod tę górę i, tak jak mówi Revol, chyba zakończył ją wejściem na wierzchołek, bo ich kłopoty zaczęły się prawdopodobnie w zejściu. Tomek został na tej górze, którą tak ukochał – dodał Janusz Majer.

Przeszli do historii

Akcja ratunkowa na Nanga Parbat, którą przeprowadzili Polacy, przejdzie do historii światowej wspinaczki.

Wszyscy zgodnie podkreślają, że Urubko i Bielecki wzniesli się na wyzyny ludzkich możliwości, pokonując nocą, w niezwykle trudnych warunkach, ponad 1000 metrów w pionie i ratując Revol. Temperatura w nocy sięgała minus 50 stopni, na szczycie w kulaarze mniej wiało.

Denis Urubko i Adam Bielecki ruszyli po Elisabeth Revol, poszli ponieprzygotowanej trasie, korzystając ze starych lin poręczowych. Krzysztof Wielicki, kierownik polskiej zimowej wyprawy na K2, jest dumny z tego, że członkowie jego ekipy zdali egzamin w tak ekstremalnie trudnych warunkach.

Właśnie że w nocy były kłopoty z łącznością. Wielicki dodał, że z jego informacji wynika, że Elisabeth Revol jest w dobrym stanie, bo dała radę przy pomocy Polaków zejść z góry, choć oczywiście jest poddmrażana. Początkowo brano pod uwagę konieczność spuszczenia Revol na linach, co byłoby znacznie trudniejszym przedsięwzięciem.

– Eli ma odmrożone ręce, stopy, ale Bielecki i Urubko prawdopodobnie podali jej tlen, lekarstwa, nawodnili ją i dlatego ośmielił się ruszyć w dół – powiedział nam Janusz Majer. – Gdy ratownicy i Elisabeth dotarli do wysokości 4800

metrów, z obozu pod Nanga Parbat zabrały ich helikoptery. Polecieli do Jagard, skąd jeden wziął Revol do Islamabadu, a nasi ratownicy polecą do Skardu. Tam kontaktowali się z bazą pod K2 i dotrą doniej najprawdopodobniej dzisiaj – powiedział nam Majer.

Rodzina ma wielki szacunek

Siostra Tomasa Mackiewicza Małgorzata Sulikowska poprosiła o niekomentowanie decyzji o odwołaniu poszukiwań jej brata. Mówiła, że ma wielki szacunek dla tych, którzy poszli ratować jej brata i Elisabeth Revol. Że zrobili wszystko, że ta akcja to nie był „spacer ru-

Nanga Góra zatrzymała „Czapkinsa” przy sobie. To była jego siódma próba wejścia na szczyt

Majka Lisirska-Kozioł
majka.lisirska@dziennik.krakow.pl

Tomasz Mackiewicz latami marzył o tym, by zimą stanąć na szczycie dziewiętej góry świata. W tym roku wybrał się tam poraz siódmy. Prawdopodobnie był na wierzchołku. Na pewno zostanie podkopułą Nanga Parbat na zawsze.

Jakiś czas temu spotkałam Mackiewicza w krakowskim Dwor-

ku Białostradnickim. Mówił mi, że organizując wyprawy, niechętnie korzysta z pomocy sponsorów, bo oni potem zawsze czegoś oczekują. Nie podobało mu się, że biznes zajmuje też przestrzeń w górach najwyższych. Pieniądze na wyprawę zbierał m.in. dzięki crowdfundingowi. „Czapkins”, jak mówili o nim koledzy, urodził się w 1975 r. i przeszedł długą życiową drogę. Najpierw, w 1990 r., nastolatek z Działoszyna przeniósł się do szkoły średniej w Częstoch-

wie. Czuł się tam samotny, nie miał przyjaciół, więc kilka lat brał heroinę. Zył na ulicy. Dzięki siostrze trafił do mazurskiego Monaru. Za pierwszym razem się nie udało, wrócił do ośrodka. Po odwyku został na Mazurach. Potem podróżował autostopem przez świat. Na dłużej zatrzymał się w Indiach.

W najwyższych górach świata zakochał się, gdy w 2004 r. wraz z Markiem Klonowskim pojechali na Mount Logan. W 2008 r. dostali prestiżową na-

grode Kolosa – „za trawers Mount Logan, najwyższego szczytu Kanady, dokonany w pionierskim stylu podczas 40-dniowej podróży przez największe lodowce Alaski i Jukonu”. W 2009 r. zdobył samotnie Chan Tengri.

Począwszy od 2011 r. atakował zimą Nanga Parbat podczas organizowanych wspólnie z Klonowskim samodzielnych i pozabawionych instytucjonalnego wsparcia ekspedycji „Nanga Dream”. W roku 2013 dotarł aż



„Czapkins”, jak mówili o nim koledzy, przeszedł długą życiową drogę

do wysokości 7400 m (wyżej od niego zimą na Nanga Parbat byli tylko Krzysztof Pankiewicz i Zbigniew Trzmiel podczas wyprawy kierowanej przez Andrzeja Zawadę zimą 1996/1997).

Na przełomie 2015 i 2016 r. wraz z Francuzką Elisabeth Revol osiągnęli wysokość 7200 m. W tym czasie kilka zespołów próbowało zdobyć jeden z dwóch ostatnich niezdobitych zimą ośmiotysięczników, udało się to w lutym 2016 r. ekipie w składzie Simone Moro, Alex Txikon i Muhammad Ali.

W 2018 r. Mackiewicz podjął siódmą próbę zdobycia Nanga Parbat zimą, ponownie z Revol. Według kilku źródeł wszedł na szczyt. Podczas powrotu pogoda uległa załamaniu. Mackiewicz nabawił się choroby wysokościowej, obrzęku płuc, mózgu i śnieżnej ślepoty. Został na wysokości około 7300 m. Miał żonę Annę i troje dzieci. ©

Rex Tillerson w Warszawie: „Polska to nasz ważny sojusznik”

Aleksandra Gersz
ateksandra.gersz@pot5kapres5.pl

Warszawa

Szef amerykańskiej dyplomacji Rex Tillerson w piątek i sobotę odwiedził Warszawę. W napiętym grafiku polityka znalazło się również spotkanie z liderem PiS Jarosławem Kaczyńskim. – [Ta wizyta] pokazała daleko idącą zbieżność poglądów i stanowisk między Polską a USA w kluczowych dzisiaj elementach polityki międzynarodowej – komentował prezydencki minister Krzysztof Szczerski.

Tillerson przyleciał do Warszawy wprost ze Światowego Forum Ekonomicznego w Davos. W piątek wieczorem sekretarz stanu rozmawiał wcztery godziny z prezydentem Dudą w Belwederze. Jak powiedział na antenie radiowej Trójki Szczerski, politycy rozmawiali m.in. o sytuacji w Syrii oraz w Afganistanie, a także na Ukrainie, poruszyli też temat modernizacji polskiego wojska i współpracy militarnej. Tillerson i Duda zgodzili się również, że konieczne jest podtrzymanie sankcji nałożonych na Rosję.

– Polska jawi się jako kraj stabilny i bezpieczny (...). Dzisiaj na świecie szukają takich punk-



Sekretarz stanu Rex Tillerson i prezydent Andrzej Duda spotkali się w piątek wieczorem w Belwederze, niedługo po wyładowaniu amerykańskiego polityka na warszawskim Okęciu

tów oparcia (...), a Polska jest takim punktem oparcia, także na radarze amerykańskim. Polska właśnie dzisiaj jawi się jako kraj, który może być partnerem Ameryki w polityce stabilności i bezpieczeństwa – mówił Krzysztof Szczerski i przypomniał, że w Davos Andrzej Duda rozmawiał

również z prezydentem USA Donaldem Trumpem. – Teraz możemy mówić o zaawansowanym partnerstwie polsko-amerykańskim – podkreślił prezydencki minister w Trójce.

Z kolei sobotnie spotkania Rexa Tillersona z premierem Mateuszem Morawieckim oraz ze-

sem MSZ Jackiem Czaputowiczem dotyczyły bezpieczeństwa międzynarodowego oraz współpracy energetycznej. – Dzielimy z USA te same wartości, to podstawa naszych relacji. Mamy też zbieżne poglądy na temat rozwoju NATO – mówi o spotkaniu w Kancelarii Prezesa

WIZYTY

POLSKO-AMERYKAŃSKIE ZWIĄZKI W DAVOS

Szef amerykańskiej dyplomacji Rex Tillerson przyleciał do Warszawy prosto ze Szwajcarii, gdzie wziął udział w Światowym Forum Ekonomicznym w Davos. Brał w nim udział również prezydent Andrzej Duda oraz premier Mateusz Morawiecki, a także przywódca USA Donald Trump. Obaj prezydenci spotkali się w Davos prywatnie w piątek. Rozmowa dotyczyła współpracy gospodarczej Polski i USA, szczególnie w obszarze energetyki oraz inwestycji amerykańskich firm w Polsce. Politycy uściskali sobie dłonie i uśmiechali się, a Kancelaria Prezydenta RP napisała w komunikacie, że spotkanie przebiegło w sympatycznej atmosferze.

Rady Ministrów Czaputowicz na wspólnej konferencji prasowej. – Wizyta jest potwierdzeniem zainteresowania USA regionem Europy Środkowo-Wschodniej – zauważył.

Szef amerykańskiej dyplomacji powiedział z kolei, że zarówno USA, jak i Polska są prze-

ciwne gazociągowi Nord Stream 2. – On podkopuje bezpieczeństwo i stabilność Europy i zapewnia Rosji jeszcze jedno narzędzie do upolitycznienia energetyki. (...) Głęboko wierzymy, że Polska i cała Europa ma odpowiednie środki, żeby zdywersyfikować swoje zasoby energetyki, co jest bardzo ważne dla długofalowego bezpieczeństwa Europy – podkreślił Tillerson i dodał, że Polska jest bardzo ważnym sojusznikiem dla USA.

W sobotę Tillerson odwiedził również prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego w siedzibie PiS. Dorozmowy – jak wyjawili – były premier – doszło z inicjatywą USA. Warto zauważyć, że rzadko się zdarza, że szef dyplomacji dużego kraju odwiedza szefa partii. – [Lider PiS] ma bardzo długą i ważną historię w Polsce, odgrywa znaczącą rolę w polityce. Chcę poznać jego perspektywę. Jest to dla mnie możliwość, aby usłyszeć coś nowego – powiedział wcześniej Tillerson.

– Podziękowałem za obecne nastawienie administracji USA do Polski. Nieczęsto się zdarzało w historii, że to nastawienie jest tak dobre – powiedział z kolei spotkaniu Kaczyński na bieżąco w prasowym i dodał, że nie rozmawiano o sprawie praworządności. Jak stwierdził, poruszono tylko „ważne tematy polsko-amerykańskie”.

© ©

AUTOPROMOCJA

00001855

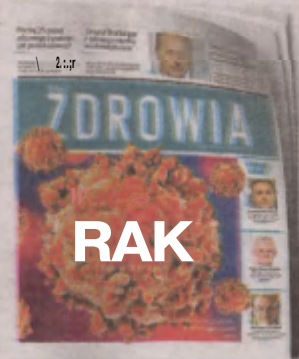
Już w środę, 31 stycznia, z Twoim dziennikiem

Strona Zdrowia

drugi numer nowego dodatku o tym jak zdrowo żyć

W numerze

- Temat tygodnia – Rak. Jak skutecznie ograniczyć ryzyko zachorowania. Co zrobić, by jak najszybciej wykryć nowotwór?
- Dieta antyrakowa – dietetyk radzi, jakie produkty najlepiej ochronią nas przed nowotworem.
- Czy zimno może leczyć? Moda na morsowanie. Jakie są jego zalety.



TESNIA



Nie żyje założyciel sieci IKEA Ingvar Kamprad

Założyciel sieci sklepów meblarskich IKEA zmarł w swoim domu w mieście Småland w Szwecji. Ingvar Kamprad miał 91 lat. Był jednym z najbogatszych ludzi na świecie, a mimo ogromnego majątku znany był z skromnego i oszczędnego trybu życia. Kamprad założył firmę IKEA, mając 17 lat. Cieniem na jego biografii kładzie się ujawniona w 1994 r. faszystowska przeszłość – w latach 40. i 50. związany był z faszystowskim Nowym Ruchem Szwedzkim. Kamprad powiedział, że to jedna z rzeczy, których najbardziej się wstydzi, /UP

WIZYTY

Ponadsiu zabitych w zamachu w Kabulu

Do ataku doszło w sobotę w samo południe w dzielnicy Kabulu, w której znajdują się ministerstwa i zagraniczne ambasady. Szef afgańskiego MSW Nasrat Rahimi powiedział, że policjanci przepuścili napastników przez pierwszy punkt kontrolny na zamkniętej dla ruchu ulicy, ponieważ jechali na karetce i udawali, że jadą do pacjenta. Ambulans wypełniony był ładunkami wybuchowymi i eksplodował przy drugim posterunku. Zginęły ponad 103 osoby, 235 jest rannych. Atak przeprowadził talibowie. AIP >

Praga

Zeman znowu wybrany na prezydenta Czech

W drugiej turze wyborów w Czechach, która odbyła się w piątek i sobotę, wygrał obecny prezydent Miloš Zeman. Zdobył 51,4 proc. głosów, a był przewodniczącym Akademii Nauk. Jfif Drahoš – 48,6. Relektą Zemana to zła wiadomość dla Unii Europejskiej. Polityka określa się bowiem jako eurosceptyczny i prorosyjski euro populistę. AP

Wizyta

Aleksiej Nawalny zatrzymany w Moskwie

Rosyjska policja zatrzymała opozycjonistę Aleksieja Nawalnego, zwanego największym wrogiem Władimira Putina w Rosji, w niedzielę nad demonstracją w centrum Moskwy. Demonstracja nawoływała do bojkotu wyborów prezydenckich w marcu 2018 r. Nawalny, który decyzją Kremla nie może kandydować w wyborach, został zatrzymany chwilę po rozpoczęciu się protestów. Wcześniej policja weszła do siedziby Fundacji Walki z Korupcją założonej przez aktywistę. AIP

Brasilia

Masakra w brazylijskim klubie nocnym

W sobotę nad ranem czas ulokalne w klubie nocnym w Fortalezie w Brazylii doszło do strzelaniny. Brazylijskie media informują, że były to porachunki gangów narkotykowych. Zginęło co najmniej 14 osób, a kilka jest w stanie ciężkim. – Nigdy nie widziałem takiej masakry – powiedział jeden z policjantów. AIP >

ZDROWIA

Obniżamy domowe rachunki (cz 1)

Jak mniej płacić za używanie prądu

Najważniejsze jest... umiejętne korzystanie ze sprzętów



Właściwe nawyki mogą obniżyć wysokość rachunków za prąd nawet o 250-300 zł rocznie! I to bez obniżania standardu życia

JDO

Wysokość rachunków za prąd doprowadza cię do gorączki? Może się okazać, że płacisz tyle za energię elektryczną nie tylko z powodu jej ceny, ale własnego działania, często nieświadomego.

Patrzysz na rachunki za prąd i myślisz, jak poszukać oszczędności? To najpierw przejdź się po domu i policz, ile masz urządzeń RTV w trybie czuwania (nazywamy go stand-by, sygnalizowany jest przez świecąca się diodę; zwykle czerwoną). Umożliwia szybkie włączenie, na przykład telewizora za pomocą pilota zdalnego sterowania. Musimy jednak wiedzieć o tym, że urządzenia w tym trybie nieustająco pobierają energię. A w domu możemy mieć nawet cztery sprzęty, które czuwają całą dobę, co - w skrajnym przypadku - może kosztować nas rocznie nawet 100 zł! Dlatego zapamiętaj: w miarę możliwości i rozsądnej oceny własnej sytuacji i potrzeb, staraj się wyłączać stand-by. Dioda świecąca się na urządzeniu świadczy o tym, że cały czas pobierana jest energia z sieci.

Wyłączanie internetu (routera, modemu) wieczorem, gdy domownicy kładą się spać i włączanie go dopiero kilkanaście godzin później, gdy już wrócą z pracy czy ze szkoły, pozwala oszczędzić rocznie na opłatach za prąd nawet 40-50 zł!

Z kolei jeśli mamy w domu komputer, a przerwa w pracy przy nim może potrwać dłużej niż kwadrans, dobrze jest go wyłączyć. Wyłączenie i ponowne włączenie zużyją bowiem mniej energii, niż gdyby cały czas pracował.

Lodówka to największy prądożerca

W domu statystycznego Kowalskiego chłodziarko-zamrażarka odpowiada za 25-30 proc. zużycia prądu. Rocznie może kosztować nawet 350 złotych. Tu mamy więc największe pole do popisu, gdy szukamy oszczędności. Zadbajmy o nie już na etapie planowania kuchni albo podczas jej remontu. Przypilnujmy, by chłodziarka nie stała obok urządzeń wytwarzających ciepło (jak grzejnik, kuchenka, zmywarka) oraz zbyt blisko ściany (zalecana odle-



Średnie roczne rachunki za prąd w Polsce to około 1.200 zł

głość to 8-10 cm; pozwalają na swobodny dopływ powietrza). Już ustawioną lodówkę warto wy poziomować w lekkim pochyleniu, tak aby drzwi domykały się same.

Dalsze oszczędności osiągniemy w codziennym użytkowaniu sprzętu. Wilgotne powietrze chłodzi się wolniej niż suche, dlatego pilnujmy, by woda nieskraplała się na ściankach lodówki (zbieramy zgromadzone tam krople wody). Nie wkładajmy gorących produktów do chłodziarki. Poczekajmy, aż osiągną temperaturę pokojową. Inaczej zużyje do trzech razy więcej prądu na ich ochłodzenie!

W kuchni warto mocniej przykręcić grzejnik. Obniżenie temperatury otoczenia tylko o 1 st. C może obniżyć zużycie energii przez lodówkę aż o 5-6 proc.! Utrzymujmy w niej porządek i wyznaczmy produktom stałe miejsce. Gdy wiadomo czego i gdzie szukać, lodówka krócej jest otwarta i potrzebuje mniej energii do utrzymania temperatury.

Oświetlenie

Postarajmy się jak najlepiej wykorzystywać światło naturalne.

TWOJE PRAWO

ZMIANA SPRZEDAWCY ENERGII ELEKTRYCZNEJ

Płacąc rachunek za prąd, płacisz za dwie usługi: 1) energię elektryczną, 2) dostawę. Role dystrybutora i sprzedawcy energii zostały rozdzielone i z każdym z nich można podpisać oddzielną umowę.

Dystrybutora nie można zmienić, bo zazwyczaj jest właścicielem sieci, przez którą dostarczana jest energia elektryczna i jest przypisany do danego obszaru. Jednak sprzedawcę możemy wybierać, spośród wielu aktywnie działających firm. W porównaniu najkorzystniejszych ofert i decyzji pomoże nam strona www.maszwybor.ure.gov.pl. Działa też punkt informacyjny dla odbiorców energii (i paliw gazowych): nr infolinii 22 244 26 36, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00.

dużą utratę ciepła. Warto wyłączyć piekarnik 5-10 minut przed planowanym zakończeniem pieczenia. Przez ten czas temperatura i tak się utrzyma.

Pralka - oszczędzisz piorąc przy pełnym bębnie. Dwa prania z bębniemapełnionym do połowy to dwukrotne zużycie prądu... Ta zasada dotyczy również zmywarki. W przypadku pralki duża część energii poświęcona jest na podgrzanie wody, dlatego zużycie prądu będzie mniejsze przy niższej temperaturze prania.

Nie przepłacaj!

Posiadacze starych, nieefektywnie działających urządzeń, mogą zaoszczędzić jeszcze więcej, wymieniając je na nowe. Jednak warto zachować chłodną głowę, bynie przepłacić zasamą energooszczędność urządzenia. Policzmy, jaki zakup nam się opłaca, bo im wyższa klasa energetyczna sprzętu, tym cena zwykle jest wyższa. Założmy, że sprzedawca pokazuje nam lodówkę, dzięki której - w zależności od ceny prądu - masz zaoszczędzić rocznie 50-80 zł. Super. Jeśli jednak ta najbardziej energooszczędna chłodziarka będzie na przykład aż o 900 zł droższa niż model 0 klasę niżej, inwestycja zwróci się dopiero po 15-20 latach... Czasami więc klasa sprzętu nie luksusowa a ekonomiczna może okazać się dla Ciebie najlepszym wyborem. Jeśli różnica w cenie zwróci ci się po kilku latach, kupuj. Roczna korzyść na poziomie kilkunastu złotych opłaca się, jeśli oszczędniejszy sprzęt kosztować będzie stosunkowo niewiele więcej.

Nie zapomnij o ładowarce

Oszczędne rodziny powinny zapamiętać: wyłączamy z prądu ładowarki od telefonów komórkowych, bo pobierają prąd nawet, gdy urządzenie nie jest do nich podłączone.

Złota zasada

Generalnie gdy chcemy oszczędzić, najważniejszą właściwą nawyk: wyłączanie z sieci jak największej liczby urządzeń i pilnowanie, by w żadnym pomieszczeniu nie świeciła bez potrzeby.

Katarzyna Borek

Źródło: OpenFinance; Urząd Regulacji Energetyki

Policjanci skontrolują autobusy

Lębork

Sylvia Lis
sytwia.lis@pobkapress.pl

Mając na uwadze bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w trakcie trwania ferii zimowych. Wydział Ruchu Drogowego KPP Lębork prowadzić będzie wzmożone kontrole stanu technicznego autokarów przeznaczonych do transportu dzieci.

Właśnie rozpoczęły się ferie w województwie pomorskim. Policjanci będą dbali o bezpieczeństwo uczniów.

Kierowcy pod lupą policjantów

- Mając na uwadze bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w trakcie trwania ferii zimowych, Wydział Ruchu Drogowego KPP Lębork prowadzić będzie wzmożone kontrole stanu technicznego autokarów przeznaczonych do transportu uczestników ruchu drogowego wyjeżdżających na ferie - mówi Magdalena Zielke, pełniąca obowiązki oficera prasowego lęborskiej policji. - Mundurowi będą sprawdzać wyposażenie, stan techniczny pojazdów oraz dokumentację kierowców.

W ramach działań ukierunkowanych na promowanie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego wyjeżdżających na ferie, policjanci z lęborskiej drogówki będą kontrolować w szczególności autokary przeznaczone do przewozu dzieci i młodzieży na zorganizowane

wycieczki. Mundurowi sprawdzą wyposażenie, stan techniczny pojazdów oraz dokumentację kierowców. Pojazdy oraz kierowcy będą kontrolowani pod kątem stanu trzeźwości, stanu technicznego pojazdu, prawidłowości przewozu osób przedmiotowymi pojazdami, kontroli dokumentów uprawniających do kierowania pojazdami oraz przeszkoleń w zakresie przewozu osób, a także czas pracy kierowców.

- Działania te mają w szczególności zwiększyć bezpieczeństwo użytkowników ruchu drogowego, ale zarazem ukierunkowane są na promowanie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego - wyjaśnia Magdalena Zielke. - Takie kontrole będą przeprowadzane w Lęborku na ul. Toruńskiej 6na parkingu oraz doraźnie na tzw. wyspie kontrolnej na ul. Jana Pawła II w Lęborku.

Każdy rodzic może zadzwonić do policjantów

Ważna wiadomość dla rodziców. Kontrole autokarów należy zgłaszać pisemnie bądź telefonicznie pod numerem tel. 59 8634 853 z kilkunastowym wyprzedzeniem.

Pismo należy złożyć w Komendzie Powiatowej Policji w Lęborku bądź przesłać drogą elektroniczną na e-mail: kpplebork@pomorska.policja.gov.pl. Policjanci zapewniają, że każdy sygnał sprawdzą.

© @

Największa wykrywalność w województwie



Sylwia Lis
sytwia.lis@pobkapress.pl

Bitem

Wczoraj w auli Komendy Powiatowej Policji w Bytowie odbyła się odprawa roczna kadry kierowniczej podsumowująca miniony rok

W spotkaniu uczestniczył Robert Sudenis, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Gdańsku, kierownictwo bytowskiej komendy, prokurator rejonowy w Bytowie oraz przedstawiciele lokalnych władz. Andrzej Borzyszkowski, komendant, szczegółowo omówił pion kryminalny oraz logistyczny, natomiast pion prewencji i ruchu drogowego omówił jego zastępca Andrzej Hasulak.

W 2017 roku spadła dynamika wszczęć postępowań przy jednoczesnej wysokiej, najlepszej w województwie pomorskim, wykrywalności ogólnej, kształtującej się na poziomie 83,4 proc. Co ważne, spadła liczba przestępstw o charakterze kryminalnym (dynamika 98,32 proc.), a ich wykrywalność również utrzymała się na wysokim poziomie 77,4 proc., co również jest najlepszym wynikiem w województwie. W powiecie bytowskim spadła liczba rozbojów, a wszyscy ich sprawcy zostali



Policjanci podsumowali swoją pracę w 2017 roku. Wyniki są dobre

83.4%

tak kształtuje się ogólna wykrywalność przestępstw w minionym roku w całym powiecie bytowskim. To najlepszy wynik

zatrzymani. - Zanotowaliśmy także znaczny spadek kradzieży z włamaniem oraz uszkodzeń ciała - mówi Michał Gawroński, rzecznik prasowy bytowskiej komendy. - Policjanci zbytownego garnizonu wykonali prawie 4 tys. różnych czynności i pomocy prawnych dla innych podmiotów, m.in.

ustalenia i wywiady, czynności procesowe dla innych jednostek i prokuratur.

Mundurowi przeprowadzili 464 spotkania i różnego rodzaju akcje profilaktyczne z zagadnień dotyczących np. bezpieczeństwa w ruchu drogowym, narkotyków, dopalaczy, środków odurzających, cyberzagrożeń czy bezpieczeństwa seniorów.

- Na drogach powiatu bytowskiego zanotowaliśmy 94 wypadki (92 w roku 2016) - mówi Gawroński. - W zdarzeniach tych zginęło 9 osób, a 10 zostało rannych (w 2016 zginęło 7 osób, rannych było 130). Policjanci ruchu drogowego przeprowadzili także 20436 ba-

dań trzeźwości kierowców. To jest o 299 więcej niż w roku poprzednim. Pomimo wzrostu liczby przeprowadzonych badań stanu trzeźwości odnotowano spadek ujawnianych kierujących będących pod działaniem alkoholu.

W minionym roku policjanci angażowali się także w szereg działań i akcji charytatywnych, takich jak „Dobry Mecz”, piknik charytatywny dla poszkodowanych w wypadkach drogowych, organizowali oraz brali udział w imprezach sportowych, festynach oraz zabezpieczali mecze piłkarskie, rajdy samochodowe i wiele innych imprez.

© @

Łeba promuje się w górach

Łeba

Sylvia Lis
sytwia.lis@pobkapress.pl

Pracownicy Centrum Informacji Turystycznej w Łebie oraz przedstawiciel Lokalnej Organizacji Turystycznej „Łeba-Błękitna Kraina” wyjadą w góry z pięciodniową akcją promocyjną.

Zaplanowana jest akcja promocyjna na dużą skalę. Tradycyj-

nie zostanie odwiedzony Szczyrk, jeden z najpopularniejszych kurortów narciarskich w Polsce. W tej miejscowości powstanie duże stoisko promocyjne Łeby z licznymi atrakcjami. Łebianie będą rozdawać ulotki zachęcające do odwiedzenia nadmorskiego kurortu. Wyznaczona zostanie specjalna strefa malucha, gdzie najmłodszy będą mogli wziąć udział w licznych konkursach.

© @

Lębork Zmiana godzin pracy urzędu

1 lutego zmiana ulega czas pracy Urzędu Miejskiego w Lęborku. Urząd będzie czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 15. Burmistrz przyjmować będzie interesantów w czwartek od godz. 13 do godz. 15.30.

Ftyimi Trafi do aresztu

Policjanci zatrzymali poszukiwanego. Mężczyzna zgodnie z nakazem sądu został odwieziony do aresztu w celu odbycia 20 dni pozbawienia wolności.

(ZIDA)

Bytów Drogą do nieba. Śladami Remusa. Spotkanie autorskie

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział w Bytowie oraz Biblioteka Miejska w Bytowie zapraszają na spotkanie autorskie z Edmudem Szczesiakiem o promocję jego najnowszej książki pt. „Droga do nieba. Śladami Remusa, mała odyseja kaszubska”. Spotkanie odbędzie się 30 stycznia o godz. 17 w Bibliotece Miejskiej w Bytowie w Czytelni Oddziału dla Czytelników Dorosłych (II piętro). Edmund Szczesiako prawdziwy nestor pomorskich reportaży.

(ZIDA)

Lębork Usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Grozi mudożycie

W nocy dyżurny lęborskiej komendy został poinformowany o tym, że do szpitala trafił młody mężczyzna z ranami kłutymi na ciele. Natychmiast na miejsce pojechali policjanci, którzy ustalili, że do zdarzenia doszło w rejonie ul. Sienkiewicza w Lęborku. Ze wstępnych informacji wynikało, że 34-letni mieszkaniec Lęborka podczas ostrej sprzeczki ze znanym mu osobie 19-letnim mieszkańcem Lęborka ugodził go kilkukrotnie nożem, poczymuciekł. Natychmiast wszczęto poszukiwania podejrzana-

nego mężczyzny. Namiejscu, gdzie doszło do zdarzenia, kilka godzin pracował policjanci z technikiem kryminalistyki, zabezpieczając ślady. Nad ranem policjanci lęborskiej komendy zatrzymali mężczyznę i doprowadzili do komendy w Lęborku. Został on przesłuchany i usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Sąd Rejonowy w Lęborku na wniosek policji i prokuratora zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt pozbawienia wolności. Za przestępstwo, którego dopuścił się 34-latek, grozi kara od 8 lat pozbawienia wolności do dożywocia.

(ZIDA)

Hi

motofakty.pl

WSZYSTKO
O SAMOCHODACH



Bezpieczne ferie z policją, strażą i motocyklistami

Andrzej Gurba
and17ej.gurba@polskapress5.pl

Słosinko

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

W Szkole Podstawowej w Słosinku w ramach akcji „Bezpieczne ferie” odbyło się spotkanie profilaktyczno-edukacyjne dla uczniów klas I-IV z policjantami, strażakami oraz członkami Miastecckiego Stowarzyszenia Motocyklowego „Gryf”.

Podczas spotkania policjanci przypomnieli o zagrożeniach czyhających nadziei w trakcie ferii zimowych. Omówiono zasady bezpieczeństwa podczas

uprawiania sportów zimowych i zabaw na świeżym powietrzu. Przestrzegano także przed ślizganiem się na skutych lodem jeziorach, stawach i rzekach, a także przed zjeżdżaniem z górki znajdujących się blisko ruchliwych ulic. Uczniowie otrzymali wskazówki, jak bezpiecznie bawić się na śniegu i jak zachować się na kuligu. Natomiast dzieci, które pozostają w domach, zostały poinformowane o konieczności zamykania drzwi od wewnątrz i o zakazie wpuszczania osób nieznanym. Przedstawiciele Miastecckiego Stowarzyszenia Motocyklowego „Gryf” rozdali uczniom odbłaski i opaski odbłaskowe. Przypomnieli również o konieczności noszenia odbłasków, gdyż mogą one uratować życie podczas poruszania się po drogach. ©



Bytów kierowcy pod wpływem narkotyków i na podwójnym gazie

W Bytowie na ul. Drzymały policjanci zatrzymali do kontroli hondę. W trakcie wykonywania czynności dziwne zachowanie kierowcy wskazywało, że może znajdować się pod wpływem narkotyków. Mężczyzna został przewieziony do komendy. Badanie narkotesterem potwierdziło przypuszczenia policjantów. Urządzenie wskazało, że mężczyzna znajduje się pod wpływem marihuany. 19-letni mieszkaniec Chojnic stracił prawo jazdy. Za kierowanie pojazdem mechanicznym pod wpływem środków odurzających grozi kara pozbawienia wolności do dwóch lat.

W Bytowie na ul. Sikorskiego policjanci zatrzymali do kontroli volkswagena, którego kierujący nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej. W trakcie czynności okazało się, że kierujący jest nietrzeźwy. 55-latek w organizmie miał ponad 1,2 promila alkoholu. Mężczyzna już stracił prawo jazdy. Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do dwóch lat.

Obaj zatrzymani do kontroli drogowej mężczyźni odpowiedzą za swoje czyny przed bytowskim sądem. (ANG)



Hidso Podsumowanie projektu edukacyjnego W Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy podsumowano projekt edukacyjny „Straż pożarna dawnej idziei. Poznajemy współczesne idawne wozy strażackie”.

Kacper Hertha z kl. VIB oraz czwartoklasiści: Stanisław Bączek, Dariusz Blok, Konrad Hertha i Krzysztof Krzyżanowski na zajęciach koła pożarniczego w bibliotece stworzyli prace plastyczne na temat wyposażenia strażaków i ich wozów. Zostali nagrodzeni

materiałami edukacyjnymi z Muzeum Pożarnictwa w Oseredku oraz z Działu Historii Pożarnictwa Muzeum w Przeworsku. Opiekunkami projektu edukacyjnego były nauczycielki SP Wico Ewa Niemiec i Magdalena Kubiak. (MARA)



Spotkanie w Szkole Podstawowej w Słosinku, poświęcone bezpiecznym feriom

Gmkm Miasiko Samochód wjechał do rowu, nikt nie chciał się przyznać do kierowania pojazdem. Obaj mężczyźni byli pijani

Dyżurny miastecckiego komisariatu policji został poinformowany, że na drodze Słosinko-Przeradz kierujący oplem wjechał do rowu. Na miejsce skierowany został patrol.

Jak się okazało, w samochodzie było dwóch mężczyzn. Żaden z nich nie przyznał się do kierowania pojazdem, obaj byli nietrzeźwi. Mężczyźni zostali zatrzymani i przewiezieni do aresztu. Pojazd, którym podróżowali, zo-

stał odholowany i poddany szczegółowemu oględzinom.

Śledczy, pracując nad sprawą, ustalili, że samochodem kierował 40-letni mieszkaniec Miastka. Mężczyzna w organizmie miał ponad 1,3 promila alkoholu, a ponadto badaniem narkotesterem wykazało, że jest pod wpływem amfetaminy. Mężczyźnie została pobrana krew do badań.

Zebrałe przez śledczych materiały dały podstawy do przedstawienia 40-latkowi zarzutów kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do dwóch lat. (ANG)

Miastko Kolizje w Miastku oraz na drodze Oskowo-Kozin

W Miastku na ul. Rodzinnej kierujący seatem, cofając, uszkodził volkswagena, poczym odjechał z miejsca kolizji. Policjanci ustalili sprawcę zdarzenia, który za popełnione wykroczenie został ukarany mandatem.

Na drodze Oskowo-Kozin kierująca oplem najprawdopodobniej nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, wpadła w poślizg i wjechała do rowu. Kobieta na szczęście się nie stała. Za wykroczenie została pouczone. (ANG)

MATERIAŁ INFORMACYJNY PZU

038027059

Nowy portal moje.pzu.pl: dostęp do wszystkich produktów i usług dla klientów PZU zawsze i wszędzie

Podczas niedawnej prezentacji nowej strategii Grupy PZU na lata 2017-2020 dużo uwagi poświęcono portalowi moje.pzu.pl. Strona ma być jeszcze bardziej rozbudowana i intuicyjna

Nowa strategia Grupy stawia na konkretne inicjatywy, których realizacja ma uczynić z PZU jedną z najbardziej innowacyjnych instytucji w branży finansowej w Europie.

Nowe PZU stawia na sztuczną inteligencję i lepsze wykorzystanie baz danych. W celu zwiększenia liczby interakcji klientami stworzy klub lojalnościowy oraz rozbuduje portal moje.pzu.pl, który będzie integro-

wał usługi Grupy PZU w jednym miejscu.

Zdefiniowanie PZU jako firmy, która na co dzień pomaga klientom, wymaga znaczących inwestycji w rozwój całej Grupy. Główną wartością firmy staje się relacja z klientem i wiedza o nim, a jej głównym produktem – umiejętność odpowiadania na jego potrzeby związane z budowaniem stabilnej przyszłości. Dlatego tak dużo miejsca w nowej strategii Grupy PZU poświęcono produktom, które wzbogacą wiedzę PZU o kliencie i pomogą do niego jeszcze szybciej dotrzeć.

Wdrożenie nowego portalu moje.pzu.pl umożliwi klientom m.in. kontrolowanie posiadanej ochrony ubezpieczeniowej, zakup nowej polisy, likwidację szkody, za-



rażanie opieką zdrowotną, w tym terminami wizyt lekarskich, a także inwestowanie oraz korzystanie z usług bankowych. Reasumując, wszystkie usługi PZU będą dostępne w jednym miejscu.

Dzięki nowemu, szerokiemu zakresowi działalności Grupy, moje.pzu.pl ma się stać jedynym w swoim rodzaju dashboardem, czyli pewnego rodzaju raportem, na którym każdy użytkownik

portalu będzie miał przejrzysty dostęp do najważniejszych informacji. Jednocześnie klienci w każdej chwili będą mogli sprawdzić aktualną ochronę ubezpieczeniową, zarządzać ochroną zdrowotną, a także sprawdzić wszystkie najważniejsze terminy. Z poziomu portalu będzie można zarządzać inwestycjami, a w przyszłości dołączyć do tego usługi bankowe. Grupa PZU jest bowiem współwłaścicielem Banku Pekao oraz Alior Banku.

Możliwość zawarcia umowy w kanale online ma sprawić, że aplikacja docelowo będzie obsługiwana przez wszystkich klientów Grupy PZU. Do 2020 roku, konto na portalu moje.pzu.pl ma założyć 5 milionów klientów.

Na portalu moje.pzu.pl w najbliższym czasie ma także zostać uruchomiony specjalny program lojalnościowy dla klientów Grupy.

PZU tworząc swoją nową strategię chce odejść od klasycznego modelu relacji klientów z ubezpieczycielem, w którym jedyny kontakt z firmą po zakupie polisy mają oni dopiero po zaistnieniu szkody. Nowoczesny ubezpieczyciel chce zrobić znacznie więcej i efektywnie pomagać w rozwiązywaniu problemów swoich klientów w wielu obszarach i na każdym etapie ich życia. W sercu tej zmiany, opisaną w strategii Grupy PZU na lata 2017-2020, jest nowe podejście do budowania relacji z klientem.

Nowości produktowe Druteksu. Technologia interaktywna wkracza do stolarki PVC

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl



Producenci

W minionym roku bytowski Drutex wprowadził na rynek szereg nowych rozwiązań w produkowanych oknach i drzwiach. Były nowości konstrukcyjne, stylistyczne, a także oparte na technologiach interaktywnych.

Na początku 2017 roku Drutex poszerzył swoją ofertę stolarki PVC irolet nakładanych o dziesięć kolorów folii Renolit i wprowadził pełną paletę barw dla wypełnień drzwiowych w systemach PVC. Tym samym dostępna paleta barw folii Renolit stolarki PVC i rolet nakładanych powiększyła się aż do 43. Wprowadzono także kompletną gamę kolorystyczną dla oferowanych wypełnień drzwiowych z PVC.

Jednocześnie Drutex był pierwszym producentem w Polsce i jednym z pierwszych



Smart Window składa się z interaktywnego okna oraz jednostki sterującej odpowiadającej za kontrolę i interakcję

w Europie, który zastosował do swoich produktów nowoczesną folię Renolit Exofol PX.

W ubiegłym roku Drutex, jako pierwsza firma w Polsce, wprowadził do swojej oferty systemów PVC w klasie odporności RC2 nowoczesną zasuwnicę samoblokującą Maco. Główne atuty tego urządzenia

tkwią w automatycznym blokowaniu czopów bezpieczeństwa i uniemożliwieniu ich ręcznego przesuwania podczas prób włamania. Takie rozwiązanie zapobiega odryglowaniu okna z zewnątrz.

Stolarka wyposażona wrozwiązanie z systemem automatycznego blokowania wyróżnia

się także większą trwałością i dłuższą żywotnością, dzięki standardowej blokadzie błędnego położenia klamki przy zastosowaniu okuć rozwiernouchylnych.

Ubiegłorocznym hitem Druteksu był koncepcyjny projekt SmartWindow. To interaktywne okno pozwalające na prezentację treści multimedialnych. Tę koncepcję można śmiało określić jako rewolucję na światowym rynku stolarki okiennej-drzwiowej. Firma z Bytowa stworzyła pierwsze inteligentne okno, które poza swoimi standardowymi funkcjami oferuje możliwość oglądania telewizji, korzystania z internetu i pracy na panelu bezdotykowym.

Smart Window składa się z interaktywnego okna oraz jednostki sterującej odpowiadającej za kontrolę i interakcję z użytkownikiem poprzez szereg interfejsów. Samą matrycę LCD zamknięto w szybie zespolonej, która chroni wyświetlacz przed wpływem czynników zewnętrznych. Jak informuje producent, rozwiązanie zostało oparte o energooszczędny procesor architektury ARM, zawiera również interfejsy komunikacji bezprzewodowej oparte o najnowsze standardy, takie jak Wi-Fi (802.11n), Bluetooth (4.1) oraz Bluetooth Low Energy.

Do okna można podłączyć pendrive lub dysk przenośny z danymi multimedialnymi, klawiaturę oraz myszkę. Istnieje również opcja wykorzystania domowej sieci komputerowej celem podłączenia okna do Internetu, co stwarza zupełnie nowe możliwości funkcjonalne okna.

- Nasi inżynierowie, dział B+R i technolodzy opracowali technologię, o której jeszcze niedawno mogliśmy tylko pomarzyć. Zależało nam na stworzeniu produktu, który odpowiadałby potrzebom współczesnego klienta, który w coraz większym stopniu korzysta z nowoczesnych narzędzi internetowych - mówi Leszek Gierszewski, prezes Druteksu.

Natomiast pod koniec ubiegłego roku Drutex wprowadził do swojej oferty nowoczesne drzwi aluminiowe w systemach MB-45, MB-70, MB70HI

i MB-86SI, wyposażone w pełni automatyczną zasuwnicę trzypunktową Maco. Dotychczas zasuwnicą stanowiła wyłącznie wyposażenie drzwi z PVC.

Podstawową zaletą tego urządzenia, w porównaniu z zasuwnicami tradycyjnymi, jest jej funkcjonalność oraz komfort użytkowania. Dwie dodatkowe zapadki multifunkcyjne gwarantują optymalny stały docisk na całej wysokości drzwi, co zapewnia większą szczelność, izolację akustyczną oraz poprawia bezpieczeństwo. Istotnym atutem jest również lekkie oraz ciche zamykanie, dzięki standardowemu montowanemu zapadkom korbowym.

Ponadto w zeszłym roku bytowska spółka mocno zautomatyzowała proces produkcji w swojej fabryce. M.in. zastosowano w pełni automatycznego robota do obróbki stolarki PVC. Warto zauważyć, że urządzenie jest wynikiem prac własnego działu B+R Druteksu. Dzięki mobilności i niewielkim rozmiarom robot może być stosowany również na innych stanowiskach roboczych w fabryce. ©®

Program Erasmus także dla przedsiębiorców

Kraj

oprac. BMK
redakcja@gazeta.wroc.pl

Trwa nabór do programu dla firm z sektora recyklingu, zarządzania odpadami, zarządzania odnawialną energią czy ochrony środowiska.

Erasmus dla Młodych Przedsiębiorców to europejski program wymiany dla młodych lub początkujących przedsiębiorców.

Pomaga on w zdobyciu umiejętności niezbędnych do założenia lub prowadzenia własnego biznesu w Europie.

Początkujący przedsiębiorcy spotykają się i wymieniają wiedzę oraz pomysły na prowadzenie firmy z doświadczonymi przedsiębiorcami, z którymi współpracują przez okres od miesiąca do 6 miesięcy. Pobyt ten jest częściowo finansowany przez Komisję Europejską. Przyszła działalność może

być prowadzona w dowolnym sektorze, a wiek nie ma żadnego znaczenia.

Aktualnie trwa nabór do programu dla przedsiębiorstw recyklingowych w projekcie „Opracowanie i testowanie nowych umiejętności zarządczych dla rozwoju systemu recyklingu i ponownego wykorzystania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego w Europie”.

©®

Targ rybny w usteckim porcie ma ruszyć w te wakacje

(stha)

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

W Urzędzie Miasta w Ustce odbyło się spotkanie informacyjne dotyczące przedstawięcia „Koncepcji utworzenia Targu Rybnego”. Sprzedaż ryb prosto z kutra ma być prowadzona w usteckim porcie zachodnim już od tego roku.

Jak informuje Eliza Mordal, specjalistka ds. dialogu i komunikacji społecznej UM Ustka, obecni na spotkaniu rybacy podtrzymali zainteresowanie utworzeniem rynku, zgłosili jednak uwagi do przedstawionych założeń. Chodzi przede wszystkim o to, aby w miarę możliwości sprzedaż odbywała się pod gołym niebem lub niewielkim zadaszeniem. Rybacy uważają, że targ ma być miejscem otwartymi i łatwo dostępnym.

Planowane jest uruchomienie aplikacji mobilnej, żeby osoby zainteresowane kupnem ryby dostawały bieżącą informację na swoje telefony. Aplikacja ma być sprężona z tablicą ledową usytuowaną w porcie. Pilotażowe otwarcie targu odbędzie się w lipcu 2018 roku.



Targ rybny ma powstać w zachodniej części usteckiego portu. Według zapowiedzi, ma rozpocząć działalność w lipcu

Towarzyszyć temu będą działania promocyjne: wydawnictwa, a także dedykowana impreza o charakterze morskim.

Przypomnijmy, że projekt „Koncepcja utworzenia Targu Rybnego w Porcie Ustka” otrzymała dofinansowanie unijne. Uszka dostała na ten cel ponad 700 tys. zł dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Całkowita wartość projektu to ponad 829 tys. zł.

Głównym jego założeniem jest wydłużenie sezonu turystycznego poprzez realizację

nowych usług i ofert w oparciu o dziedzictwo, produkty i tradycję małych portów rybackich.

Według urzędników targ będzie służył nie tylko celom handlowym, bo wokół niego powstaje spójna koncepcja z działaniami promocyjnymi i wizerunkowymi Ustki, z cyklicznymi imprezami. Zapewniają też, że sama sprzedaż detaliczna ryb prosto z kutra nie będzie konkurencją dla położonej w sąsiedztwie aukcji rybnej. ©®

Bezpłatne szkolenie zawodowe

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku wspólnie z firmą GRAS z Korzycia realizują projekt współfinansowany ze środków UE. skierowany do osób zainteresowanych uczestnictwem w szkoleniach i stażach zawodowych.

Oferta skierowana jest do osób młodych, pomiędzy 18. a 29. rokiem życia, które są nieaktywne zawodowo, tzn. nie pracują, nie uczą się i nie szkolą

oraz mieszkają na terenie Słupska i powiatu słupskiego.

Projekt służy aktywizacji społeczno-zawodowej, w ramach której uczestnicy będą mogli skorzystać ze wsparcia doradców i pośredników pracy oraz bezpłatnych szkoleń zawodowych (np. kosmetyczka, operator wózka widłowego, spawacz, prawojazdy, operator koparko-ładowarki). W czasie trzymiesięcznego stażu zawodowego uczestnicy będą otrzymywać stypendia w wysokości 1500 zł brutto, zaś za godzinę szkolenia zawodowego stypendium w wysokości 6,50 zł

brutto. W czasie trwania projektu uczestnicy mogą liczyć na zwrot kosztów dojazdu, bezpłatne materiały szkoleniowe, zostaną też objęci ubezpieczeniem.

Po uzyskaniu zatrudnienia osobom, które podejmą pracę najdalej od miejsca zamieszkania, przysługuje zwrot kosztów dojazdu do pracy przez pierwszy miesiąc. Wsparcie możliwe jest dzięki dofinansowaniu WUP w Gdańsku.

Szczegółowe informacje można uzyskać w ZDZ w Słupsku, ul. Szczecińska 57, tel. 059 845 27 27, W. 412. ©®

Tomasz Mackiewicz, człowiek, który pokochał górę Nanga Parbat

Dorota Kowalska
dorota.kowalska@pol5kapress.pl

Himalaje

„Czapkins”, czyli Tomasz Mackiewicz. znany jest z tego, że łatwo nie odpuszcza. Jedni mówią: „Facet z pasją”, inni: „Wariat”. Do Nanga Parbat pojechali wielokrotnie, w tym roku szczyt próbował zdobyć po raz siódmy i prawdopodobnie na nim stanął.

„Gdy zaczynaliśmy myśleć o zdobyciu ośmiotysięcznika zimą, to nie mieliśmy zbyt dużego budżetu. Nanga była najbliższą, najbliższą Karakorum Highway. Była najłatwiej dostępnym ośmiotysięcznikiem z tych, na które jeszcze nikt nie wszedł. Dlatego padło na Nangę, a jak już zaczęliśmy, to trzeba to skończyć” – tak mówi Mackiewicz w rozmowie z portalem PolskieRadio.pl, przed 2016 r., kiedy Nanga Parbat została zdobyta zimą.

Sam też był wtedy pod szczytem. Tej zimy na Nangę próbowało wejść kilka polskich ekip – „Nanga Stegu Revolution” z Adamem Bieleckim i Jackiem Czechem, wyprawa „Justice for Ali – Nanga Dream” pod kierownictwem Marka Klonowskiego, w której udział brali Paweł Dunaj, Michał Dzikowski, Paweł Witkowski, Tomasz Kuczyński, Tomasz Dziobkowski, Piotr Tomza, Karim Hayat, Safdar Karim, był także Mackiewicz, który wspinał się z Elisabeth Revol.

Ale na szczycie stanęła międzynarodowa ekipa: Alex Txikon, Ali Sadpara i Simone Moro. Tomasz Mackiewicz wdał się w polemikę z Simone'em Moro. Nie do końca wierzył, że zdobyli jego Nangę.

„Gdy dysponujesz dobrą dokumentacją i niepodważalnymi dowodami np.: w postaci wideo, wtedy nie ma miejsca na to, by ktoś sprawę podważał. Kiedy Simone twierdził, że wszedł na Lhotse, swoje wątpliwości zgłosił Rysiek Pawłowski, który widział ponoć, jak Moro wycofuje się 150 m od szczytu. Z tego, co wiem, jest to również niewyjaśniona do końca sprawa, taktyka podobna, zaatakować osobiście oponenta poniżej pasa, zsiebie zrobić ofiarę, odwrócić uwagę od faktów, konkretnych wątpliwości, a za chwilę już i tak



Tomasz Mackiewicz został na górze, którą pokochał. I w końcu ją zdobył. Całe życie walczył, także ze swoimi słabościami

wszyscy zapomną. Oczywiście, kto był zawiedziony, zazdrosny, zawistny? A kto w wyniku tej konfrontacji stał się poszkodowanym? – tego możecie domyślić się już sami. Drugą sprawą jest to, że mi właściwie nie tyle chodziło o podważanie wejścia, co o błaganie o ujawnienie tajemniczego wideo z szczytu i dokumentacji zdjęciowej” – pisał na swoim blogu 3 lipca 2016 r. „Czapkins” oraz wolontariusz jego teorii sugerowali się początkowo odczytami z GPS, które były dla Mackiewicza niepodważalnym dowodem na oszustwo. Później, kiedy sprawa GPS została sensownie wyjaśniona, pojawiły się także zdjęcia szczytowe, które – wydawałoby się – przekonują niedowiarków. I wielu przekonały, ale nie Mackiewicza.

Ale zaraz po wyprawie, pewnie trochę rozczarowany, zapowiedział na Facebooku, że to była jego ostatnia próba zdobycia zimą tej góry. „To koniec, więcej tu nie przyjadę” – mówił, opuszczając bazę pod Nangę Parbat. Inna rzecz, że tej zimy nie szło im z Elisabeth Revol tak, jakby chcieli.

„W tym roku jednak z jakiegoś powodu odmawiano nam pozwolenia na wyjście do bazy przed 22 grudnia i mimo że robiliśmy wszystko, co w naszej mocy (użyłem wszystkich swoich kontaktów, jednak jakiś argument wyraźnie »silny« mnie

przebił) mijały dni, a my byliśmy zmuszeni czekać w hotelu Panorama w Chilas. Szok i niedowierzanie, frustracja nie tylko z powodu czekania, bo czekanie samo w sobie nie jest jakoś bardzo dominujące, ale z powodów kilku innych zgoła. Pierwszym z nich był fakt, że walił się nasz plan, strategia, związana też z ograniczoną ilością czasu, którym dysponowała Eli (urlup, powrót do obowiązków zawodowych), a w perspektywie kolejny sezon potencjalnie skazany na porażkę i to z powodu formalności, które były dla mnie czymś niezrozumiałym, nowością i zaskoczeniem. Wszystko wyraźnie wskazywało na to, że jakaś »siła« (niewykluczone, że pieniądze, jak znam realia) sprawiła, że do bazy pozwolono nam wyjść dopiero 22 grudnia, jak gdybyś ile tej zależało na tym, by żadne z nas nie pojawiło się w bazie przed rozpoczęciem kalendrzowej zimy” – relacjonował w lipcu na swoim blogu Mackiewicz.

Emocje opadły, marzenie zostało. Wrócił na Nangę. Walkę miał we krwi.

W ciągu 15 lat z heroinisty stał się jednym z czołowych polskich wspinaczy. Miał 18 lat, gdy zaczął brać narkotyki. Szybko stał się nadno. Uratował go ośrodek dla uzależnionych. Gdy tam trafił, nie dawano mu żadnych szans

na wyjście z nałogu. W czasie dwóch lat przeszedł całkowitą przemianę. „Jak zacząłem ćpać, to szybko się zdegradowałem. Prawie codziennie byłem w ciągu. Trwało to trzy lata, potem kolejne cztery spędziłem w ośrodku odwykowym na Mazurach. Przez herę zawałem szkołę, maturę zdałem dopiero w ośrodku. Wszedłem stamtąd chyba w 1998, może 99. I wszedłem właściwie spełniony, bo przecież wyrwałem się z tego gówna” – mówił Mackiewicz w rozmowie z „Gazetą Krakowską”. Po wyjściu z ośrodka Mackiewicz zamieszkał na Mazurach. Pewnego dnia z niespełna 400 dolarami w kieszeni postanowił wyruszyć stopem do Indii. W czasie podróży poznał dok-

WYPRAWY

RUSZYŁ NA NANGA PARBAT SIEDEM RAZY

Po raz pierwszy u podnóża Nanga Parbat Tomasz Mackiewicz stanął w 2011 r.

Wszedł wówczas na 5100 m, podobnie jak rok później. Ale 7 lutego 2013 r. Tomasz Mackiewicz w samotnym ataku osiągnął wysokość około 7400 m, co było rekordem, jeśli chodzi o wejścia zimowe. Od 2014 r. próbował zdobyć górę wraz z Elisabeth Revol.

tor Helenę Pyz, która prowadziła ośrodek dla trędowatych. Mieszkała u niej przez pół roku. Pomagał przy opiece nad dziećmi, prowadził zajęcia integracyjne i uczył języka angielskiego.

Przygoda Tomka z górami zaczęła się, gdy poznał Marka Klonowskiego. Postanowili wspólnie pojechać na najwyższą górę Kanady, na Mount Logan. Marek Klonowski był już tam wcześniej i potrzebował partnera wspinaczkowego, by ponownie stawić czoła górze. Parę miesięcy później udało im się załatwić wszystkie formalności. Tomek bardzo szybko zrozumiał, że góry dają mu olbrzymią radość.

„Gdy zobaczyłem te przestrzenie, lodowce po horyzont... Jezus, jaki byłem szczęśliwy. A im dalej w góry, tym było lepiej. Okazało się, że człowiek zaczyna odkrywać coś nowego, budzi się w nim jakiś pierwotny instynkt” – mówił o swoich pierwszych górskich doświadczeniach.

Każdy z himalaistów wyznacza sobie jakieś cele, on wybrał Nanga Parbat, bo była najbliższą, więc wyprawa wychodziła najtaniej. Jako jedyny na świecie cztery razy przekroczył granicę 7000 metrów na tym szczycie zimą.

Ale Mackiewicz znany jest z tego, że łatwo się nie poddaje. Jedni mówią: „Facet z pasją”, inni: „Wariat”. Kiedy zaczynał się wspinać w Himalajach, Nanga Parbat i K2 to były jedyny ośmiotysięczniki, do których do tej pory zimą. Szczęścia próbowało już wielu – na Nangę Parbat wchodził Krzysztof Wielicki, Denis Urubko i Simone, światowa czołówka himalaistów. Musieli dać za wygraną, przynajmniej do czasu. Zimą 1976 r. w góry szli Zbigniew Trzmiel i Krzysztof Pankiewicz, wyprawa kierował wtedy Andrzej Zawada. Do szczytu zabrakło Polakom 300 metrów. Przeżyli tę wspinaczkę cudem, do domu wrócili z groźnymi odmrożeniami.

W 2010 r. na Nangę po raz pierwszy pojechali Tomasz Mackiewicz i Marek Klonowski. Dwóch młodych facetów, októrych niewielu wtedy słyszało. Obaj nienależeli do elit alpinistycznego świata, ot, dwóch zapaleńców, którzy pokochali góry.

„Myślałem o Pamirze, Tienszanie. O Piku Pobiedy, o Khan Tengri zimą. Ale Marek mówił, żeby od razu w Himalaje, bo generalnie, co nam

szkodzi? Ja myślałem o Gasherbrumach, Broad Peak, bo wtedy jeszcze nie były zdobyte zimą. Później okazało się, że tam jest skomplikowany dojazd, długi trekking, trzeba portów opłacić, żeby przenieśli sprzęt. Nie było nas na to stać. Nanga była najtańsza, jeśli chodzi o dojazd” – opowiadał potem Mackiewicz Dominikowi Szczepańskiemu z portalu Sport.pl. Ot, poprostu. Szczepański zapytał: „Dlaczego zimą?”. I tym razem odpowiedź była bardzo prozaiczna. „Wszystko wskazywało, że to dobry plan. Pracuję przy masztach. Zimą sezon jest dla mnie martwy. To jedyny moment, kiedy mogę się wyrwać. Pozwolenie w zimie kosztuje trzysta euro za dwie osoby. Dłanas był to szok, bo wlecie płaci się dziesięć tysięcy dolarów. Nie stać nas” – tłumaczył Mackiewicz. I opowiadał, jak to rok później, bo zimą 2011/2012, też przyjechał w to miejsce, wchodząc na Nangę spotkał po drodze Simone'a Moro i Denisa Urubkę. Patrzył na niego jakoś tak dziwnie. Pewnie myślał, że jest szaleńcem, który chce popełnić samobójstwo. Tej zimy do zdobycia szczytu było naprawdę blisko. „Spędziłem w norze śnieżnej cztery noce. Później poszedłem do góry. Pobłądziłem, ale w końcu trafiłem na dobrą ścieżkę. Szczyt był na wyciągnięcie ręki, pewnie bym się doniego doczłapał. Ale zgubiłem telefon, ludzie się martwili o mnie. Poza tym nie wiem, czy bym stamtąd wrócił” – opowiadał potem Tomasz Mackiewicz. I tak doszedł wysoko, na 7400 metrów, w każdym razie nikt nie wszedł wyżej od 18 lat. A w tej śnieżnej norze przeżył dzięki trzeźwemu myśleniu. Miał jasno określony plan dnia i nie pozwolił, by śniegu napadało zbyt wiele.

„Czapkins” to zapaleniec, zaczynał od wspinaczki sportowej i boulderingu. Trochę taki samotny wilk, dziwak wśród alpinistów. Bez wielkich funduszy i sponsorów. Wielu patrzyło na niego i kręciło z niedowierzaniem głową. Razem z Klonowskim jeździli na wyprawy za własne pieniądze, sami nosili dziesiątki kilogramów sprzętu, który potem często rozdawali w himalajskich wioskach. Pewnego razu Mackiewicz wysiadł z samolotu na Okęciu w samym T-shircie, bo sprzedał cały sprzęt, by zapłacić za powrót.

Współpraca: Joanna Zajchowska

Niektórym „opłaca” się pracować na czarno. Zysk jest jednak pozorny

Konsekwencje pracy na czarno mogą spotkać zarówno pracodawców, jak i pracowników.

Sławomir Bobbe
redakcja@regiopraa.pl

Wiele osób – z wyboru lub z konieczności – pracuje na czarno. Zatrudnieni w ten sposób nie mają jednak żadnego zabezpieczenia.

Dlaczego ciągle dla wielu osób praca na czarno, w szarej strefie, może być opłacalna? Powodów i przyczyn jest wiele. Pierwsza grupa osób, jak się zdaje najbardziej liczna, to pracownicy którzy mają problemy z zajęciami komornicznymi. Nie wnikając w przyczyny zadłużenia – etatowa, legalna praca z ich punktu widzenia nie ma sensu. Jeśli zadłużenie jest spore (i ciągle rośnie o karne odsetki), a legalne wynagrodzenie niskie mogliby pracować dokońca życia nie spłacając zadłużenia powiększanego ciągle przez odsetki. Wolą pracować na czarno i całość dochodów przeznaczać na swoje utrzymanie.

Komornik na karku

W podobnej sytuacji są osoby objęte obowiązkiem alimentacyjnym, które nie są w stanie płacić świadczenia. Niektórzy po prostu unikają płacenia na swoje dzieci, co samo w sobie jest karygodne, inni jednak zostali obciążeni tak wysokimi alimentami, że nie są w stanie ich płacić. Po pewnym czasie lądują w szarej strefie, bo spora część dochodów i tak przejmują komornik. Z perspektywy takich osób korzystniejsza jest praca na czarno, bez komornika „na karku”.



W przypadku wypadku, pracownik zatrudniony na czarno nie ma szans na rekompensatę finansową

Pozorna korzyść

Spórą grupą zasilającą szarą strefę są ci, którzy już pracują legalnie na etacie. Jeśli podejmują kolejne zajęcie interesuje ich już tylko maksymalizacja zysków. Wolą dostać większe pieniądze „pod stołem” niż opłacać kolejną składkę.

Niektóre osoby zarejestrowane w urzędach pracy korzystają z ubezpieczenia, ale to jedynie czego oczekują. Mając

ubezpieczenie niechęć podejmować zatrudnienia legalnie, bo zamiast płacić składki wolą dostać więcej pieniędzy od szefa „na rękę”. Ta grupa ciągle maleje, bo w dobie niskiego bezrobocia urzędy nawet w miejscowościach dotkniętych strukturalnym bezrobociem są w stanie zaproponować kilka miejsc pracy bezrobotnemu, a ten gdy propozycje odrzuci z rejestru be-

zrobotnych zostanie wykreślony.

Wśród pracujących na czarno najczęściej jest mężczyzn, mieszkańców wsi w wieku 45-59 lat. To grupa społeczna, której najtrudniej znaleźć legalną pracę i to oni najczęściej zasilają szarą strefę w sezonie prac ogrodniczo-rolnych.

Praca na czarno z pozoru jest „korzystna” zarówno dla pracownika jak i pracodawcy.

Ten drugi bowiem wypłacając pracownikowi na przykład 2 tysiące złotych pensji tak naprawdę – wliczając w to składki po jego stronie – płaci ponad 3300 złotych za jego pracę. Jeśli „zatrudnia” w szarej strefie jest w stanie zapłacić pracownikowi więcej, bo nie musi odprowadzać składek i podatków. Jeśli obie strony takiego nieformalnego porozumienia są zadowolone,

to do zatrudnienia na czarno dochodzi bez większych problemów.

Surowa kara

Podkreślić trzeba stanowczo, że praca na czarno jest nielegalna i niesie za sobą poważne konsekwencje, zarówno po stronie pracownika, jak i pracodawcy. Ten pierwszynie posiada ubezpieczenia zdrowotnego, nie płaci składek emerytalnych (co w przyszłości poważnie wpłynie na wysokość emerytury). Nie ma również prawa do urlopu. Nie obowiązują go kary wypowiedzenia, więc jeśli szefowi taka współpracę „znudzi”, może zostać bez pracy z dnia na dzień. Co gorsza – w sytuacjach krytycznych, takich jak wypadek przy pracy nie może liczyć na odszkodowanie i ochronę. Z kolei pracodawca, który pozornie zyskuje zatrudniając w szarej strefie, prosi się o spore kłopoty. Kary nakładane za ten proceder potrafią poważnie nadszarpnąć budżet firmy, przy czym zapłata należnych składek za czas nierejestrowanej pracy to tylko początek kosztów, które będzie musiał ponieść pracodawca. O rysieną wizerunku, która też przekłada się na finanse, nie trzeba nawet wspominać. Firmy z takimi „papierami” mogą być pomijane np. w przetargach organizowanych przez samorządy.

Zjawisko pracy nierejestrowanej występuje coraz rzadziej, ale i tak ma ogromny rozmiar. Jak podaje GUS w szarej strefie pracowało ponad 700 tysięcy osób, co stanowiło około 4,5 procentu ogółu zatrudnionych.

Rozmowy kwalifikacyjne w formie wideo stają się coraz popularniejsze

Maciej Miłuda
redakcja@regiopracaa.pl

Obecnie wszyscy korzystamy z wideo rozmów. Nie opisujemy już jedynie słowem, ale głównie obrazem.

Wideo staje się najczęściej używaną formą komunikacji. Żyjemy szybciej, komunikujemy się szybciej, odbieramy tysiące wiadomości dziennie. Wszędzie obecny szum informacyjny wymaga dostosowania się i pracy z technologią praktycznie w każdej dziedzinie.

- Dzisiejszy rynek rekrutacji przeniósł się dużej mierze do świata cyfrowego. Coraz więcej kandydatów aplikuje mobilnie, rozmowy kwalifikacyjne odbywają się z użyciem wideo, a proces selekcji kandydatów skracany jest do minimum dzięki specjalistycznym programom i technologiom – mówi Michał Młynarczyk, ekspert z firmy Devire

Procedury rekrutacyjne odbywają się z pomocą Internetu nie tylko zmniejszają koszty, ale usuwają trudności związane z podróżowaniem.

Dzięki wywiadom wideo kandydaci i menedżerowie mogą odbyć rozmowę w dogodnym dla nich miejscu i czasie.

- Jest to znacznie skuteczniejszy sposób spotkania zwłaszcza gdy wszyscy uczestnicy znajdują się w różnych miejscach. Wywiady wideo mogą być również wykorzystane jako wstępne przesłuchanie przed spotkaniem, redukując koszty – podkreśla ekspert.

Korzystanie z wywiadów wideo umożliwia skuteczniejszą selekcję kandydatów. Dzięki rozmowom online

można oprzeć pierwszy wybór nie tylko na podstawie CV, ale także na tzw. „miękkich umiejętnościach”. Nagrywanie rozmów, ocena i komentowanie odpowiedzi kandydata ułatwiają porównanie i sprawdzenie wszystkich kandydatów. Wideo rozmowy kwalifikacyjne ze względu na aspekt wizualny, pozwalają na jaśniejszą komunikację i bardziej osobiste interakcje. Język ciała, wygląd i zachowanie nadal mogą być oceniane – co nie jest możliwe w przypadku rozmowy telefonicznej.



Korzystanie z internetowych wywiadów wideo umożliwia skuteczniejszą selekcję kandydatów.

Kiedy pracownik ZUS może przyjść do nas do domu

Wizyta kontrolerów nie zawsze musi być zapowiedziana.

Małgorzata Wąsacz
redakcja@regiopraa.pl

Pracownik, który idzie na chorobowe, może liczyć się z tym, że urzędnik z ZUS go sprawdzi. Wizyty może się spodziewać również osoba ubiegająca się o rentę.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zdecydowaną większość spraw z klientami załatwia listownie lub w swoich placówkach. Osobiste odwiedziny przez pracowników ZUS w domu ubezpieczonego jest wyjątkowo rzadkie.

Oszuści co jakiś czas podszycują się pod pracowników ZUS. Przychodzą do domów, zwłaszcza osób starszych i np. proponują im przeliczenie emerytury. Obiecuja, że dzięki temu będzie ona wyższa. Zależy im tylko na tym, by wejść do środka i korzystając z nieuwagi seniora okraść go. Dlatego by nie dać się nabrać i nie stracić pieniędzy warto wiedzieć w jakich sytuacjach rzeczywiście mogą nas odwiedzić pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wizyty pracownika ZUS możemy się spodziewać, gdy przebywamy na zwolnieniu lekarskim. Taka wizyta nie jest zapowiedziana. Osoba, która zmienia miejsce pobytu na czas zwolnienia lekarskiego, po-



Wizyty pracownika ZUS możemy się spodziewać, gdy przebywamy na zwolnieniu lekarskim.

winna powiadomić tym ZUS. Brak wyjaśnienia przyczyny nieobecności podczas kontroli może stanowić podstawę do pozbawienia prawa do wypłaty zasiłku chorobowego.

Pracownik ZUS, który przychodzi na kontrolę wykorzystywania zwolnienia lekarskiego,

ma zawsze przy sobie dokument ze zdjęciem i upoważnieniem do przeprowadzenia kontroli i tylko na tej podstawie może zostać wpuszczony do mieszkania.

W przypadku osób, które ubiegają się o rentę z tytułu niezdolności do pracy, ale stan

ich zdrowia nie pozwala na odbycie podróży na badanie do placówki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, chorego odwiedzi lekarz orzecznik. Wówczas o terminie badania osoba ta jest wcześniej poinformowana listownie. Lekarz orzecznik ma przy sobie legitymację służbową ze zdjęciem.

Inspektor ZUS może w domu odwiedzić przedsiębiorcę (płatnika składek), gdy prowadzi jego kontrolę, a siedziba firmy znajduje się w tym samym miejscu, gdzie zamieszkuje płatnik. Na kontrolę inspektorzy umawiają się z wyprzedzeniem. Inspektor kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wszczyna procedurę dopiero po okazaniu legitymacji służbowej i doręczeniu płatnikowi składek upoważnienia do przeprowadzenia kontroli.

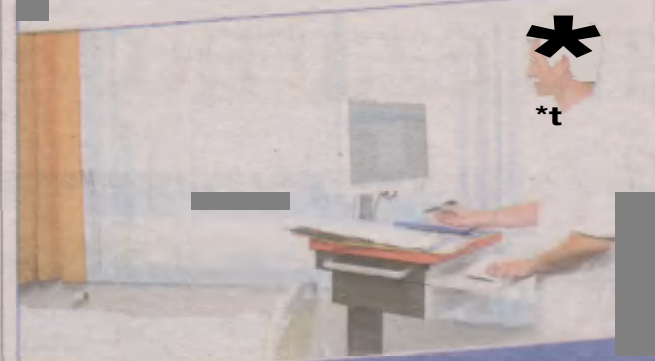
Wizyta może mieć miejsce z okazji setnych urodzin klienta. Pracownicy ZUS osobiście mogą wręczyć list gratulacyjny z okazji jubileuszu ukończenia 100 lat życia. Wizyta jest zapowiadana z odpowiednim wyprzedzeniem.

Jeżeli ktokolwiek ma wątpliwość co do wiarygodności kontaktujących się osób, powinien skontaktować się z najbliższą placówką ZUS lub z Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS pod numerem telefonu: 22 560 1600.

REKLAMA

008074039

Wir gehen Wege mit Menschen.



Die MEG Teltow: cetreiDt medijimscene verscrzun jszentren in Teltow und in Ludwigsfelde mit Zweigpraxen in Seetitz und Zeschdorf.

Die MEG Teltow gehört zum Urstermännensv. -bund Evangelisches Diakonissenhaus Berlin Teltow Lehnin mit mehr als 2.300 Mitarbeitern.

Zur Verstärkung unseres Teams suchen wir Sie zum 1. April 2018 als

FACHARZT (W/M) FÜR ALLGEMEINMEDIZIN ODER INNERE MEDIZIN für Hausarztpraxis in Golzow, Landkreis Märkisch Oderland

Unser Angebot

- Festanstellung in einem MVZ ohne Investitionsrisiko
- Geregelte Arbeitszeiten und flexible Urlaubszeiten
- Übernahme einer etablierten Praxis
- Eigenständiges Arbeiten
- Konzentration auf Ihre Patienten durch Unterstützung in der Verwaltungstätigkeit
- Umfassende Unterstützung bei der fachlichen Fortbildung
- Attraktive und leistungsgerechte Vergütung

Ihre Aufgaben

- Medizinische Versorgung der Patienten im Einzugsbereich

Ihr Profil

- Facharzt für Allgemeinmedizin oder Facharzt für Innere Medizin

Wir erwarten, dass Sie die diakonische Ausrichtung unseres Unternehmensverbundes unterstützen und mittragen. Die Mitgliedschaft in einer christlichen Kirche ist erwünscht.

Für Rückfragen steht Ihnen Kathrin Adam telefonisch unter +49 (0)3328 427 312 zur Verfügung.

Bitte senden Sie Ihre aussagekräftige Bewerbung an

MEDIZINISCHE EINRICHTUNG GMBH TELTOW

Wolfgang Taciak

Potsdamer StraSe 7/9

D-14513 Teltow

E-Mail: wolfgang.taciak@diakonissenhaus.de

Bei einer Bewerbung per E-Mail senden Sie uns Ihre Unterlagen im PDF-Format (max. 5 MB).

Mehr Informationen und Online-Bewerbung:
www.diaconissenhaus.de/karriere
www.diaconissenhaus.de

W SKRÓCIE

Kompetencje miękkie są niezwykle cenione przez firmy

Wiedza i wykształcenie tonie wszystko, czego oczekuje od kandydata potencjalny pracodawca. Ważne są również kompetencje miękkie. Pracownicy, którzy mają je rozwinięte, są coraz bardziej pożądanymi na rynku pracy. Kompetencje miękkie są związane z cechami psychofizycznymi. Dotyczą zachowań i postaw człowieka, a przejawiają się w różnych umiejętnościach: interpersonalnych, zarządzania własną osobą oraz motywowania się. Natomiast kompetencje twarde to cechy konkretne, które można potwierdzić dyplomami, certyfikatami czy świadectwami. Pracodawcy poszukują osób charakteryzujących się wysoką komunikatywnością, dynamizmem, kreatywnością, umiejętnością pracy w zespole, umiejętnością zarządzania czasem oraz odpornością na stres. (MMI)

Ostatnia rozmowa szefa z odchodzącym pracownikiem

Odejście pracownika z firmy jest trudnym momentem. W takiej sytuacji należy uspokoić emocje i zadbać o dobrą atmosferę rozmowy. Temu służy exit interview, czyli rozmowa na zakończenie współpracy w danej firmie. Przeprowadza się ją głównie z osobami, które same zdecydowały się na opuszczenie przedsiębiorstwa. W trakcie rozmowy pracownik jest pytany o powody odejścia z firmy. Pracodawca może też poprosić o wskazanie, co musiałoby zostać wcześniej zmienione, aby odchodząca osoba pozostała na swoim stanowisku. Szef przez zainteresowanie wykazywane w rozmowie kończącej współpracę zyskuje w oczach pracownika. Z drugiej strony otrzymuje informacje o zmianach, które warto wprowadzić. Pracownik w czasie exit interview powinien mieć się na baczność i odpowiadać na pytania z ostrożnością, tak aby nie palić za sobą mostów. Kto wie, może z jakiegoś czasu powróci do firmy. (MMI)

PROMOCJA

007430215

Szukasz pracy?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

REKLAMA

008061314

ABATEC

Producent basenów drewnianych
poszukuje
OPERATORÓW WÓZKA WIDŁOWEGO
Praca w Damnicy
Zadzwoń 59 84 56 333 lub napisz: biuro@abatec.pl

SZUKAM PRACY

KIEROWCA z własnym samochodem dostawczym, tel. 787-761-578 Koszalin

TECHNIK administracji, kierowca zawodowy kat. BCEDAM, agent ochrony II stopnia. 786-907-257.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

515417 467 Ginekolog -farmakologia

A-Z GINEKOLOG, 790-80-35-37

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

STOMATOLOGIA

STOMATOLOG K-lin, NFZ, 531-444-602.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

ZABIEGI

LECZENIE akupunkturą, lek. med. Sławomir Wilk, Partyzantów 18, Koszalin, tel. 604-533-552

MASAŻE lecznicze CERAGEM tel 606118095

OPIEKA

ALKOHOLIZM- leczenie, zastrzyki, Esperal tel: 601-968-537

ATERIMA MED. Opiekunki osób starszych w Niemczech. Sprawdzone oferty! Tel. 915065555.

PRACA opiekunki seniorów w Niemczech. Legalna praca, składki ZUS od średniej krajowej, dobrapensja w ramach jednej czytelnej umowy, kursy j. niemieckiego bez opłat. Zadzwoni 501357022. Promedica24

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV wszystkie typy, bezpłatny dojazd, anteny, 94-345-74-61

PRALKI Naprawa w domu. 603-775-878

PRALKI, urządzenia elektr., gastronomiczne. Chłodnictwo. 507-380-118.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty 797 233 448

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

CYKLINIARSKIE bezpytów 889-634-534

CYKLINOWANIE bezpyt. 502-302-147

CYKLINOWANIE bezpyt. 511-323-367

DACHY - dekarstwo 94/3412184

NAPRAWA okien, wymiana uszczelek. (GK) Tel. 692-646-566.

OCIEPLENIA pianą PUR tel.504 564 077

REMONTY

doświadczenie.880-437-887

REMONTY mieszkań. Słupsk 535471568

STANY surowe 94/3412184

SUCHE zabudowy 94/3412184.

USŁUGI glazurnicze łazienki 696498391

USŁUGI budowlane A-Z, 728-224-010.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

HYDRAULIK solidnie 509-765-180. GK

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży piwnic, wywóz starych mebli, 607-703-135

UROCZYSTOŚCI

"EUROPEJSKA" Wesela, 608-431-242

INNE

DETEKTYW-KOSZALIN.PL, 602-601-166

Towarzyskie

ADA Słupsk, 513-751-832.

AKTYWNA - dojrzała. K-lin, 507-719-333.

DOJRZAŁA 40-stka Słupsk 500362030

KOSZALIN, 531-600-712.

WIOLA po 40-tce. K-lin, 691-857-735.

ŻANETA 461,693-771-552 Koszalin

REKLAMA

007548742

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

007431482

Chcesz kupić
mieszkanie?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych



SPORTOWCY

Pierwszy raz
w tym sezonie
w Słupsku swój
mecz wygrały
siatkarki Energi
Akademii
Pomorskiej
Czarni Słupsk
str. II



SPORTOWCY NAGRODZENI

**ZNAMY NAJLEPSZYCH
WYBRANYCH W NASZYM 58. JUŻ
PLEBISCYCE NA SPORTOWCA
ROKU STR. IV-V**



**GRYFA NOŻNA GRYF
ZREMISOWAŁ.
DRUTEK ZWYCIĘŻA**

str. III

**DRUŻYNA SKOCZKÓW
NAJLEPSZA
W ZAKOPANEM** *str. IV*

**KOSZYKOWI ZAWODNICY CZARNYCH
SŁUPSK JUŻ NIE WYSTĄPIĄ WŁIDZE. NIE
MOGĄ SIĘ Z TYM POGÓDZIĆ ICH KIBICE**

str. II

KOSZYKÓWKA Energa Basket Liga już bez meczu Czarnych Słupsk

Meczu w hali Gryfia nie było. Wierni kibice Czarnych przyszli

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@ixlspkpress.pl

W czasie, kiedy planowoodbyć miał się mecz ze Stalą Ostrów, słupscy kibice tłumnie zebrał się pod halą.

Pierwsze osoby zaczęły zbierać się już od godziny 17.30. Z minuty na minutę przybywało kibiców w niebiesko-czarno-czerwonych barwach, którzy chcieli jeszcze raz spotkać się z dumą zakończyć prawie dwudziestoletni żywot Czarnych Panter ekstraklasie. Również o godzinie 18.00 fani Czarnych odśpiewali najbardziej znane przyśpiewki, a ciemną aurę rozjaśniły odpalone race.

Oczywiście w repertuarze kibiców nie zabrakło często ostatnio przez nich śpiewanej piosenki - „Nigdy nie zginą, Czarnuchy nigdy nie zginą”, co pokazało, jak ważna dla słupskiej społeczności była ta drużyna.

Na spotkaniu nie zabrakło też trenerów oraz zawodników Czarnych.

Oczywiście zostali oni nagrodzeni wielkimi brawami za ich poświęcenie oraz lojalność doostatnich dni istnienia klubu. Kibice przez długie momenty skandowali głośno „dziękujemy” oraz nazwiska wszystkich obecnych.

Na sam koniec - zawodnicy pożegnali się z fanami, przybijając każdemu z osobna symboliczną piątkę.

Wszyscy zebrani zgodnie podkreślili, że pewien etap się kończy, ale koszykówka w Słupsku po przerwie wróci na należne jej miejsce.

Sobotnie spontaniczne przecież spotkanie kibiców po-



Wielu kibiców koszykówki przyszło w sobotę pożegnać się z zespołem

**PRZYŚPIEWKI
KIBICÓW CZARNYCH
POD GRYFIĄ
„NIGDY NIE ZGINĄ,
CZARNUCHY NIGDY
NIEZGINĄ”**

kazało, jak ważną rzeczą w życiu wielu słupszczan była drużyna Czarnych.

Pod halą zebrał się zarówno młodszy, jak i starsi kibice. Jedni ze łzami w oczach wspominali

największe sukcesy klubu, inni prześcigali się w pomysłach na jego odbudowę.

Fani pokazali, że los Czarnych nie jest im obojętny, a koszykarska drużyna w Słupsku ma dla kogo istnieć.

Swoje mecze rozegrały natomiast inne drużyny Energa Basket Ligi. Wniedzielnym najciekawszym spotkaniem tej kolejki Rosa Radom uległa u siebie liderowi rozgrywek Anwilowi Włocławek 65:79. Bardzo ciekawie widowisko zobaczyli kibice w Koszalinie. Miejscowy AZS prowadził z Kingiem Szczecin na minutę przed końcem różnicą prawie 10 punktów i wydawało się, że jego zwycięstwo jest niezagrożone. Paweł Kikowski zdobył



Kibice Czarnych odpalili race pod halą Gryfia

jednak 11 punktów zrzędu inie-mal w pojedynkę doprowadził do dogrywki. W najlepszym okazał się jednak gospodarz, który ostatecznie wygrał 98:92. Mecz w tej kolejce wygrał też mistrz Polski Stelmet Zielona Góra, który pokonał na własnym parkiecie Polpharmę Starogard Gdański 98:91. W Warszawie miejscowa Legia przegrała ze Startem. Lublin 71:83, a w Krośnie gospodarz uległ Polskiemu Cukrowi Toruń 76:91.

Tabela:

1. Anwil Włocławek	37	20	1771-1486
0.850			
2. Polski Cukier Toruń	33	19	1667-1519
0.737			
3. Stelmet Enea BC Zielona Góra	31	18	1581-1424
0.722			
4. MKS Dąbrowa Górnicza	30	18	1515-1417
0.667			
5. PGE Turów Zgorzelec	29	18	1581-1584
0.611			
6. TBV Start Lublin	30	19	1590-1557
0.579			
7. BM Slam Stal Ostrów Wlkp.	26	17	1384-1348
0.529			
8. Asseco Gdynia	26	17	1391-1420
0.529			
9. King Szczecin	29	19	1640-1605
0.526			
10. Polpharma Starogard Gd.	27	18	1486-1442
0.500			
11. Rosa Radom	27	18	1532-1496
0.500			
12. Trefl Sopot	27	18	1475-1470
0.500			
13. Miasto Szkła Krosno	24	18	1431-1526
0.333			
14. GTK Gliwice	25	19	1520-1659
0.316			
15. AZS Koszalin	26	20	1624-1773
0.300			
16. Czarni Słupsk	24	19	1463-1647
0.263			
17. Legia Warszawa	20	19	1371-1649
0.053			

WSPÓLPRACA (STEN)

PIERWSZE DOMOWE ZWYCIĘSTWO SŁUPSKICH SIATKAREK

SIATKÓWKA Pierwsze zwycięstwo przed własną publicznością wywalczyły siatkarki Energi Akademii Pomorskiej Czarnych Słupsk, które pokonały w meczu 15. kolejki ligi zespół Ttuso Elbląg 3:2.

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskpress.pl

Słupski mecz zaczął się z opóźnieniem. Siatkarki z Elbląga trenowane przez Andrzeja Jewniewiczza, byłego szkoleniowca Czarnych Słupsk, miały dwa nieplanowane przystanki, w tym były świadkami wy-

padku natrasie. Pierwszy set to była walka punkt za punkt. Słupszczanki zdołały wyjść na prowadzenie 6:5. Potem jednak przegrywały już 7:10 i 11:15. Zdołały się jednak wielkim wysiłkiem odrodzić i po dramatycznym pościgu wygrać tego seta do 23. w kolejnym już nieco lepsze były elblążanki. Opanowały emocje i punktowały błędy siatkarek ze Słupsk. Prowadziły odsamego początku 2:7, 8:13 i później 12:20. Słupszczanki obudziły się nieco dopiero w końcówce, ale zabrakło już animuszu, by tego seta rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Znacznie lepiej było w secie trzecim. Tu z kolei bardzo proste błędy w grze, a także w ustawieniu robiły zawodniczki z Elbląga. Jak zwykle świetnie kończyła akcje Izabela Schulz i zdobywała kolejne punkty. Wspomagały ją aktywnie koleżanki z zespołu. Początkowo prowadziły zawodniczki z Traso 9:7, ale właśnie wspomniane wcześniej błędy i dobra gra sprawiły, że Energa zdobywała kolejne punkty, prowadząc 15:9 i wygrywając 25:17. Bardzo blisko było do wygrania czwartego seta. Elblążanki jednak zdołały się trzykrotnie wybronić

przed piłką meczową i wygrać.

Na szczęście słupszczanki grały dobrze w 5. secie i poraz pierwszy zwyciężyły u siebie. **ENERGA AKADEMIA POMORSKA CZARNI SŁUPSK-TRUSO ELBLĄG** 3:2 (25:23, 21:25, 25:17, 27:29, 15:11)

Energa: Weronika Żylińska, Julia Michorńska, Natalia Kawecka, Anna Stoltman, Paulina Zalewska, Izabela Schulz, Aleksandra Wilimowicz, Aleksandra Laskowska, Weronika Stanulewicz, Natalia Macinkiewicz, Martyna Tracz. Pozostałe wyriki 15. kolejki: APS Rumia SMS Police 0:3 (20:25, 25:27, 22:25), UKSZSMS Poznań - PTPSI Piła 3:0 (25:17, 25:9, 25:14), WTS Włocławek - UKZPS Kościan 3:2 (25:17, 25:20, 18:25, 24:26, 15:12), Spójnia Stargard - SKF Politechnika 3:1 (25:19, 25:15, 23:25, 25:20)



Energa Czarni wygrała na parkiecie w Słupsku

PIŁKA NOŻNA. Były zawodnik Wisły Kraków w zespole z Bytowa. W drużynie Gryfa testowany Ghanijczyk Asamoah

Drutex wygrywa w Ustroniu. Remis Gryfa Słupsk z Bałtykiem

Jarosław Stencei
j@roslawstencei@polskapress.pl

Kolejny sparing rozegrali piłkarze I-ligowego Druteksu Bytovii Bytów. Tym razem pokonali w Ustroniu Morskim trzecioliigową Kotwicę Kołobrzeg 5:2 (3:0).

W 11. minucie potężnie uderzył z dystansu Tshibasu. Duże problemy miał gołkiper kotwicy i przy dobitce zabrakło trochę centymetrów Kpassie.

Ten sam zawodnik jednak chwilę później wpisał się na listę strzelców. Błąd defensywy Kotwicy. Kpassa stanął oko w oko z gołkiperem i dał nam prowadzenie pewnym strzałem. W 19. minucie Tshibasu znalazł się w sytuacji sam na sam. Oddał mocny strzał, który odbił bramkarz, a futbolówka następnie odbiła się od skrzydłowego i wpadła do siatki. W 32. minucie Wilk strzelał z rzutu wolnego. Uderzył płasko i mocno w światło bramki. Duda dotknął piłki i ta wpadła do bramki.

W 53. minucie Washilly Tshibasu zdobywa kolejną bramkę. Potem błąd Walczaka i zawodnik Kotwicy wyszedł sam na sam z Szromnikiem, i zdobył gola. W końcowych minutach padły jeszcze dwie bramki.

Henryk podał do Hebła, który wpakował futbolówkę do pustej bramki. Wynik ustalił Gałązka, potężnym uderzeniem pokonując Majewskiego z dystansu. W zespole z Bytowa zagrał były zawodnik Wisły Kraków Emmanuel Sarki.

W Słupsku czwartoliigowy Gryf podejmował lidera IV ligi zachodniopomorskiej Bałtyk Koszalin i zremisował 1:1. Naj-



Zawodnicy Gryfa mają już za sobą trzeci sparing tej zimy

„BAŁTYK PREZENTUJE WYSOKI CUGOWY POZIOMI DLA NAS SPARING BYŁ POŻYTECZNY”

GRZEGORZ BEDNARCZYK
trener Gryfa Słupsk

pierw gola z bliskiej odległości zdobył głową Michał Czenko, a następnie po akcji testowanego, mieszkającego w Słupsku Ghanijczyka Josepha Asamoaha (ostatnio grającego

w jednym z klubów w Turcji) i podaniu Wójcika wyrównał płaskim strzałem w długi róg Damian TofU.

Oba zespoły mogły jeszcze wpisać się kilkakrotnie na listę strzelców. Już w piątej minucie na listę strzelców po akcji Pawła Szmytkiewicza mógł wpisać się Karol Świdziński, ale w ostatniej chwili został zablokowany przez ofiarną interwencję obrońcy Bałtyku. Również w piątej minucie, ale drugiej połowy, przed szansą stanął Wojciech Wójcik. Bramkarz z Koszalina okazał się tym razem lepszy. Również zawodnicy Bałtyku mieli swoje okazje. Znakomicie w bramce Gryfa spisywał się jednak Michał Kędzia, a raz gryfitów



Drutex (czarne stroje) wygrał w Ustroniu Morskim

przed utratą gola uratowała go przeczka.

KOTWICA KOŁOBRZEG - DRUTEX-3YTOVIA BYTÓW 2-5 (0-3)

Bramki: 0:1 Orlande Kpassa (12), 0:2 Washilly Tshibasu (19), 0:3 Stawomir Duda (32), 0:4 Washilly Tshibasu (53), 1:4 Michał Michurski (63), 1:5 Maksymilian Hebel (82), 2:5 Damian Gałązka (84)

Kotwica: Marcin Michalak (46 Patryk Brzozowski) - Wiktor Witt (46 Damian Gałązka), Mateusz Stodowy, Tomasz Wypij, Mateusz Czaphygin (46 Tomasz Rydzak), Michał Daniłczyk (8 Łukasz Szymański), Andrzej Łyszyk (46 Krzysztof Bułka), Mateusz Świechowski (46 Michał Michurski), Łukasz Kacprzycki (46 Radosław Bukacki), Patryk Szczepański, Arkadiusz Kowalczyk (70 Szymon Cybulski).

Dnito: Michał Szromnik (76 Marcin Majewski) - Jakub Wilk (65 Aleks Hendryk), Łukasz Wróbel (46 Michał Stasiak), Szymon Walczak, Wojciech Wilczyński (60 Bartosz Biel), Jakub Kuzdra (75 Michał Jeruc), Stawomir Duda, Kamil Waclawczyk (46 Sebastian Kamiński), Washilly Tshibasu, Emmanuel Sarki, Orlande Kpassa (46 Maksymilian Hebel).

GRYF SŁUPSK-BALTYK KOSZALIN 1:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Michał Czenko (52-głowa), 1:1 Damian Tofil (76)

Gryf Słupsk: Michał Kędzia (46 Jakub Groński) - Szymon Schultz (46 Dawid Więckowski), Krzysztof Wańdzio (46 Maciej Staniaszek), Rafał Bobrowski (67 Szmytkiewicz), Tomasz Ślusarz (46 Adrian Mordal), Marcin Majcher (46 Damian Tofil), Adrian Solczak (67 Wańdzio), Paweł Szmytkiewicz (46 Joseph Asamoah), Karol Świdziński (46 Kacper Jendruch), Damian Mikołajczyk (46 Wojciech Wójcik), Fabian Słowiński.

Bałtyk Koszalin: Maksymilian Witkowski - Jakub Janasik, Krystian Krauze, Patryk Jachemek, testowany, Kacper Rapita, Bartłomiej Fastyn, Maciej Gregorek, Piotr Ignatowicz, Kamil Lichmański, Jakub Karpiński oraz Sebastian Skrzyński, Fabian Walaszczyk, Michał Czenko, Paweł Rak, Bartłomiej Putno, Paweł Łysiak, Maciej Andrzejczak

©

LEWANDOWSKI ZAGRAŁ W ZESPOLE POGONI LĘBORK

PIŁKA NOŻNA. To był pierwszy kontakt z zielonym boiskiem drużyny Pogoni Lębork w tym roku. MKS Władysławowo. wicelider gdańskiej okręgówki, wygrał 3:1 (0:1).

Jarosław Stencei
j@roslawstencei@polskapress.pl

Trener Grzegorz Lewandowski dysponował w sobotę 14 zawodnikami, licząc także siebie. Od przyszłego tygodnia do drużyny ma dołączyć kilku zawodników. Pierwsza połowa to niezła i szybka gra pogonistów udokumentowana

bramką zdobytą tuż przed przerwą przez Mateusza Zanewycza. Grzegorz Lewandowski, trener Pogoni, powiedział po meczu: - W pierwszej połowie kontrolowaliśmy mecz, w drugiej było znacznie gorzej. Popełniliśmy w końcówce za dużo błędów w defensywie. Dużo pograli dziś młodzi zawodnicy. Wszystkich nas czeka jeszcze dużo pracy. To dopiero początek. Wspólnie odbyliśmy dopiero 3 treningi, poznajemy się i dziś pierwszy raz wyszliśmy na duże boisko. Nie przykładałbym dużej wagi do wyniku spotkania.

Spotkanie ocenił również Sobiśław Przybylski, trener MKS-u: - Wizytę w Lęborku uważam za bardzo dobrą. W pierwszej połowie Pogoń mocno zaatakowała, czego się spodziewaliśmy i po jednym ewidentnym błędzie bramkarza tracimy bramkę. To był dobre spotkanie, prowadzone w szybkim tempie, na wysokim, czwartoliigowym poziomie. W drugiej połowie spotkania ratowałem składem i użytkaliśmy przewagę na boisku. Fajnie, że na mecz przyszło dużo ludzi. Przed i po meczu porozmawiałem z wieloma

znajomymi związanymi z klubem. To była sympatyczna sobota.

POGOŃ LĘBORK - MKS WŁADYSŁAWOWO 1-3 (1:0)

Bramki: 1:0 Mateusz Zanewycz (40), 1:1 Admian Talaśka (81), 1:2 Przemysław Ronkowski (87), 1:3 Damian Talaśka (89)

Pogoń: Katorz - Frącek, Musiła, Lewandowski, Kliński, Piotr Łapigrowski, Szymański, Łukasz Kłos, Stankiewicz, Krefft, Zanewycz oraz Śliwiński, Janowicz, Miotk

MKS: Miotk - Lesner, Proena, Kleser, Litwin, Rybandt, Kwaśnik, Talaśka, Szymański, Bonk, Świerczyński oraz Horus, Kwiatkowski, Smarzyński, Ronkowski, nkojwicz, Burzyński



Pogoń Lębork ma za sobą pierwszy zimowy sparing

58. PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO SPORTOWCA GŁOSU POMORZA Poznaliśmy najlepszych i najpopularniejszych sportowców, trenerów, drużyny i imprezy sportowe w regionie

BAL SPORTU ZWIĘNCZYŁ 58. EDYCJĘ PLEBISCYTU GŁOSU POMORZA

Jarostaw Stencel jarostaw.stencel@wp.pl

W minioną sobotę w gościnnych progach Doliny Charlotty odbył się Wielki Bal Sportu, będący podsumowaniem 58. edycji Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Roku, którego organizatorem jest redakcja „Głosu Pomorza”, a jurorami nasi Czytelnicy. Honorowy patronat nad plebiscytem i balem sprawowała i była ich mecenasem firma Drutex, a partnerami było miasto Ustka, miasto Lębork oraz samorządy województwa pomorskiego i powiatu słupskiego. 2017 rok zapamiętamy jako rok, w którym sportowcy i drużyny z regionu odniosły wiele sukcesów.

Sportowcy z regionu stawiali w szranki na arenach krajowych i międzynarodowych, godnie broniąc barw klubowych i reprezentując nasz region. Wspólnie z naszymi Czytelnikami doceniliśmy starania i zasługi sportowców dla regionu. Naliście nominowanych w 58. plebiscytcie na Sportowy Sukces Roku znalazło się wielu kandydatów w kilku kategoriach, które zgłosił dział sportowy „Głosu”, jak również nasi Czytelnicy. Następnie trwało głosowanie za pomocą kuponów zamieszczanych w „Głosie” oraz przy pomocy sms-ów. W sumie oddano tysiące ważnych głosów za pomocą kuponów oraz przez gło-

sowanie sms. Po zakończeniu głosowania poznaliśmy najpopularniejszych w regionie. Później do pracy przystąpiła kapituła plebiscytu, która przyznała swoje wyróżnienia. Wszystkich laureatów 58. edycji plebiscytu poznaliśmy na Balu Sportu.

Wręczenie nagród jak co roku miało podniosły charakter. Wyróżnieni odbierali statuetki i nagrody rąk przedstawicieli samorządów naszego regionu, polityków, byłych zasłużonych sportowców i trenerów, a także przedstawicieli naszej redakcji. Fecie towarzyszyły występy artystyczne - pokazy Klubu Tańca Sportowego Paktan Słupsk Adama i Elżbiety Zięciaków oraz cenionego nie tylko w regionie zespołu Top Toys - Polska Szkoła Tańca pod kierunkiem Anny Marcina Dubrowników.

Niespodzianką dla uczestników balu były również drinki serwowane przez Golden Bar. Po oficjalnej części goście gali Sportu mogli oddać się szaleństwom karnawałowej zabawy. Można było się przekonać, że nasi sportowcy równie dobrze jak na arenach radzą sobie na parkiecie. Podczas trwania imprezy uczestnicy również mogli skosztować specjalnie na okazję 58. plebiscytu upieczonego tortu.

OBSZERNA FOTOGALERIA ORAZ RELACJE WIDEO Z GALII SPORTU MOŻNA OBEJRZEĆ NA WWW.GP24.PL



KRZYŻANOWSKI I HAŁABURDA TRAFIAJĄ DO GALERII SŁAW

WYNIKI: Poniżej prezentujemy pełną listę laureatów naszego plebiscytu oraz kolejne osoby, które trafiły do naszej Galerii Sław.

Jarostaw Stencel jarostaw.stencel@wp.pl

Wyniki 58. Plebiscytu Głosu Pomorza oraz nagrody kapituły:

Najpopularniejszy Sportowiec Roku

1. Tomasz Skrzypek (MM Ataleo Słupsk) - MMA,
2. Łukasz Stasiak (Gryf Słupsk) - piłka nożna,
3. Leon Paweł Choiński (Gryf Słupsk) - judo,
4. Krystian Klawikowski (Adkonis Team Słupsk) - piłka nożna plażowa,
5. Krystian Bondarenko (Ferbc Słupsk) - lekkoatletyka.

Najpopularniejszy Sportowiec Roku - Sport Młodzieżowy

Martyna Szaniawska (judo, Gryf Słupsk).

Najpopularniejszy Trener Roku

1. Krzysztof Lehmann (Klub Karate Niepogłdzie) - karate,
2. Julian Lis (Gryf Słupski) - strzelectwo,
3. Bernarda Kopeć (AML Słupsk) - lekkoatletyka.

Najpopularniejsza Drużyna Roku

Olimpijczyk Kwakowo (piłka nożna).

Najpopularniejsza Impreza Sportowa Roku

XXIV Bieg im. Elżbiety Garduły w Korzybiu (lekkoatletyka)

Nagrody kapituły:

Sportowiec Roku Małgorzata Pazda-Pozorska (Akademia Małego Lekkoatlety Słupsk) - lekkoatletyka.

Trener Roku

Roberts Stelmahers (Czarni Słupsk) - koszykówka.

Drużyna Roku

Drutex-Bytovia Bytów - I liga piłkarskiej

Kolejne osoby trafiają do naszej Galerii Sław Sportu Słupskiego:

Słupsk to ogromny sukcesy siatkarskie drużyny Czarnych. Pięć mistrzostw Polski, dwa puchary Polski i wiele medali. Wreszcie w 1992 awans do finału Four europejskiego Pucharu Zdobywców Pucharów zajęcie w nim trzeciego miejsca.

Największe sukcesy siatkówki zaczęły się w latach 70. W 1976 zespół awansował do ekstraklasy i już w następnym sezonie zdobył mistrzostwo Polski. Trenerem tej wielkiej drużyny był wówczas od czterech lat Zygmunt Krzyżanowski, który trafił do Galerii Sław Słupskiego Sportu.

Zygmunt Krzyżanowski urodził się w 1928 w Poznaniu. Twórca sukcesów nie tylko czarnych, ale reprezentacji Polski w siatkówce kobiet. Zygmunt Krzyżanowski był absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

W 1951 został trenerem reprezentacji Polski seniorów. Był autorem książki „Piłkarska historia”.

W 1956 r. z reprezentacją Polski zdobył wicemistrzostwo świata w 1952 i brązowy medal mistrzostw Europy w 1971. W 1974 roku objął zespół Czarnych Słupsk, który w 1976 wprowadził do I ligi, a w 1978 zdobył pierwsze mistrzostwo Polski dla Słupska. Trzykrotnie był najlepszym trenerem w plebiscytcie „Głosu Pomorza”. Zygmunt Krzyżanowski zmarł w 1980 roku. Do Galerii trafia też Danuta Hałaburda. W 1975 została zawodniczką Czarnych Słupsk, z którymi walczyła awans do I ligi w 1976 a następnie mistrzostwo Polski w 1978, wicemistrzostwo Polski w 1979 i brązowy medal mistrzostw Polski w 1977 i 1980. Na początku lat 90. była trenerką reprezentacji Polski junierek oraz radną miejską w Słupsku. O



PUCHAR ŚWIATA W ZAKOPANEM. Słodko-gorzkie konkursy Polaków. Nasi wygrali drużynówkę, a w niedzielę pokonał ich halny

TomaasBSrsla
tomaszbi@polskaprsss.pl

Prosimy o zwolnienie maszyny losującej. Następnie losowanie miejsc skoczków narciarskich w konkursie - parafrazując słowa Ryszarda Rembiszewskiego można podsumować niedzielny konkurs indywidualny. Konkurs, w którym Kamil Stoch nie zakwalifikował się do drugiej serii. Za to Stefan Hula, który w ostatnich tygodniach jest w świetnej formie i prowadził po pierwszej serii, zajął czwarte miejsce. Wszystko przez warunki.

Silnym wiatrem straszono już w piątek. - Takiego kłębowiska czarnych chmur dawniej nie widziałem - przekonywał przypadkowo spotkany zakopianczyk, twierdząc, że skoków nie będzie. Jednak podczas piątkowych kwalifikacji i sobotniej „drużynówki” warunki były bardzo dobre. Także dzięki temu konkurs indywidualny zakwalifikowało się aż dziesięciu Polaków. W drużynowym Biało-Czerwoni zdeklasowali rywali, pierwszy raz w historii wygrywając w Zakopanem. - W 80 proc. to zwycięstwo zawdzięczamy Stefanowi. Natomiast czwarte miejsce w niedzielę jest dla niego najlepsze w historii, ale tak na chłodno, to miejsce jest najgorsze, bo tuż za podium - nie miał wątpliwości Adam Małyśz.

Ale to Hula kibice zawdzięczają świetną zabawę. Choć gdyby w niedzielę oddał skok cztery minuty później, to byłby



Stefan Hula robił furorę podczas zawodów w Zakopanem. Prawie stanął na podium konkursu indywidualnego. Zabrakło mu 0,3 punktu

poza pierwszą „15”, a może też zabrakłoby go w drugiej serii. Dla niego to jeden z największych sukcesów. Wszystkie odniósł w tym sezonie. Mimo że wiewiał go skreśliło, on ciężką pracą doszedł do wysokiej dyspozycji. Do podium zabrało go 0,3 punktu.

Za to gdyby wziąć pod uwagę indywidualne wyniki w sobotę, to byłby trzeci. W „drużynówce” świetny był też Stoch, który po bił rekord skoczni. W drugiej serii uzyskał 141,5 m, poprawiając osiągnięcie Simona Ammanna z 2010 r. Trzeba jednak pamiętać, że przed sezonem Wielka Krokiew przeszła remont. Wefekcie została powiększona. - Lądowanie nie było zachwiane, ale cały skok był pod kontrolą - zapewnił po konkursie Stoch. - Długo czekałem, wypatrując linii 145 m. Czy można tu skoczyć 150 m?

O to będzie trudno, ale 145 m już jak najbardziej - dodał.

W niedzielę może by się udało, gdyby nie wiatr. - Czuję, że jest silniejszy niż w poprzednich dniach. Wjeżdżając na Gubałówkę, nie żebuję wagonikiem - opowiadał Węgier, przystrojony w słoweńskie barwy. - Kiedyś przez przypadek znalazłem się podczas konkursu w Planicy. Zakochałem się w skokach narciarskich. No i tak zacząłem kibicować Słoweniom. Ale jeśli chodzi o atmosferę w skoczniach, to Zakopane jest zdecydowanie najlepszą - zaznaczył.

Stoch nie szukał wymówek. - Zawsze najpierw szukam błędów siebie. W tym skoku ja popełniłem, bo mogłem zrobić więcej. Nikt nie jest doskonały - podsumował zmartwiony. Kibice jakby się nie przejęli. Gdyby

możli, wyściskaliby go bardziej niż zamedal mistrzostw świata.

Bo w Polsce to już niesą zwyczajni sportowcy. Tak jak „Rolling Stones” nie byli zwykłymi rockmenami na świecie. Jeszcze chwilę, a skoczkowie będą musieli być przemyćci i naskocznie pod kombinezonami, jak zaczął Małyśz. A może już by byli, gdyby nie znajomość tematu z początku XXI wieku i organizacja, nad którą rozpyłują się zagraniczni goście zawodów Pucharu Świata w Zakopanem. I nic w tym dziwnego. Skoro to Hula odsadził inne reprezentacje w klasyfikacji generalnej zawodów drużynowych, a Stoch postawił w nich „kropkę nad i”. Do tego, zapewne nieświadomie, jak magnes przyciągająca uwagę żona Stocha - Ewa. Tym razem bez koralii na szyi. Jej po-

caunki z mężem były ozdobą trzydniowego festiwalu.

Przynajmniej ona ma łatwy dostęp do naszego najlepszego skoczka. Zdobyć od niego albo od pozostałych Polaków wypowiedź dłuższą niż dwa-trzyzdania, robi się coraz większym wyzwaniem. Choćby zawodnicy mieli w sobie mnóstwo empatii, to spokojnie regeneracja są najważniejsze. Zawody w Zakopanem to świętoszków narciarskich? Dla kibiców jak najbardziej. Dla skoczków to droga do igrzysk olimpijskich. Słodko-gorzka i jak przekonują - niezwykle miła.

Głównie za sprawą atmosfery, którą tworzą kibice. Hałas potęgowany trąbkami, wytwarzany przez fanów, zagłuszyłyby niejedną rządową kolumnę pojazdów. Wiatr powstający z machania przez nich biało-czerwonymi flagami (na jednej z nich był napis: „Wenger out”, odnoszący się do wieloletniego piłkarskiego menedżera Arsenalu, którego kibice angielskiego klubu chcieliby się pozbyć) mógł być niewiele mniejszy niż halny. Halny, któremu nie do końca udało się popsuć zabawę. W końcu Dawid Kubacki w drugiej serii uzyskał aż 139,5 metra, co dało mu siódme miejsce.

Wracając do rządowej kolumny, toskok Kubackiego i innych ztrybun okłaskiwał Prezydent Andrzej Duda. Wcześniej szusował na Polanie Szymoszkowej.

Jeśli chodzi o igrzyska, to te rozpoczną się 9 lutego, a dzień później odbędzie się pierwszy konkurs. Tydzień wcześniej zawody w Willingen. Decyzja, kto z ekipy Homgachera weźmie w nich udział jeszcze nie zapadła. Najważniejsze będą te w Pjongczangu. Podporządkowane jest im wszystko. Do tego stopnia, że skoczkowie nie mogą podawać innym łoni, by ograniczyć ryzyko złapania wirusa. Zamiast tego... stukają się łokciami. Przysmakując oko na ostatnią niedzielę Stocha, trzeba ufać sztabowi kadry. Homgacher wzbawia przekonuje, że skoczkowie nie są jeszcze w najwyższej formie. ©®

Wyroki PŚ w Zakopanem

Końskie indywidualne: 1. A [ve Semeniel (Słowenia) 245,6 pkt (0345 m / 1375 m); 2. Andreas Wellinger (Niemcy) 242 (119,5/136,5); 3. Peter Fiw/ε (Słowenia) 241,2 (B/134); 4. Stefan Hula 240,9 (132/129,5);... 7. Dawid Kubacki 235,8 (1275/1395); 14. Maciej Kot 223,6 (1225/1365); 28. Piotr Żyła 180,2 (203/1155); 30. Tomasz Pilch 172,5 (119/113); 38. Kamil Stoch 780085); 39. Jakub Wolny 77,9 (111); 42. Aleksander Zniszczoł 76,7 (1115); 44. Paweł Wasek 68,4 (006); 48. Bartosz Czyż 63,6 (003).

Klasyfikacja generalna Pił Richard Freitag 737 pkt, 2. Stoch 733,3. Wellinger 665
Konkurs (hużyławy): 1. Polska 1092 pkt (Stoch 134 m / 1415 m, Kubacki 1285 / 133, Hula 136 / 1355, Kot 133 / 130) 2. Niemcy 10673 (Freitag 135 / 137, Wellinger 134 / 134, Stephan Leyhe 130 / 127, Markus Eisenbichler 1305 / 129); 3. Norwegia 10552 (Andreas Stjernen 1285 / 1295, Marius Lindvik 1295 / 133, Johann Andre Forfang 1335 / 132, Anders Fannemel 1325 / 134).

STEFAN HULA: PODCZAS HYMNU O MAŁO SIĘ NIE POPŁAKAŁEM

ROZMOWA. Zwycięstwo w konkursie drużynowym było dla mnie nowym doświadczeniem - przyznał Stefan Hula

Adam Małyśz mówił po Pana skokach: „bomba”.

W takim razie musiało być dobrze! Konkurs był dla mnie nowym doświadczeniem. Wcześniej na najwyższym stopniu nie stałem. Pewnie trochę czasu mi minie zanim to wszystko do mnie dotrze, choćby trochę trzeba było ochłonąć. Dziękujemy trenerom i sztabowi, że mogliśmy tak dobrze skakać przez cały weekend i byliśmy wspierani przez tak wspaniałych kibiców. Gdy w sobotę odbieraliśmy nagrody i śpiewaliśmy hymn, o małego się nie popłakałem. To chwila, która po-

zostanie mi w pamięci do końca życia.

Niedzielny konkurs był najlepszy w Pana życiu.

Czwarte miejsce, ale niedosyt jest. Popełniłem mały błąd na progu, w konsekwencji zabrało mi pół metra. Mimo to gdyby ktoś mi przed konkursem powiedział, że będę czwarty, itak wziąłbym to w ciemno. Moje skoki są naprawdę dobre. Wiem, że mogę walczyć o miejsca na podium.

Za trochę słabszy skok obwinąłby Pan wianne?

Raczej nie. Gdybym oddał taki sam skok jak w pierwszej

serii, pewnie byłbym na podium. To nie był zły skok, do najlepszej trójki nie zabrało nawet pół metra. Mogę powiedzieć, że nabrałem nowego doświadczenia, bo pierwszy raz „zamykałem” konkurs.

Jest Pan zaskoczony skokiem Kamila Stocha?

Ogromnie, takiego obrotu spraw nikogo nie spodziewałem. To nie był dokońca łatwy i sprawiedliwy konkurs. Kręciło wiatrem i trzeba było mieć trochę szczęścia. Kamila te warunki „wycięły”. ©@

SOTOWAŁ TOMASZ BILIŃSKI

mm

Piątek-26.01	Muulti Muulti-21.40
5,8,13,20,23,37,40,41,47, [49], 53,54,55,56,58,68,69,74,79,80	
Mini Lotto 9,21,22,30,36	
Extra Pensja 2,12,16,18,31-1	
Kaskada-2T40	
1,2,3,4,6,10,12,14,16,19,22,23	
Eurojackpot	
10,23,26,29,35-3,5	
Super szansa-2L40	
4 8 4 7 6 1 0	
Sobota-27.01	
Muulti Muulti-1400	
5,9,11,12,15,17,18,35,36,37,39,41, 43,53,59,60, [63], 64,72,78	
Kaskada-1400	
1,2,3,8,10,12,13,14,16,17,20,21	
Super szansa-1400	
§ 6 5 9 4 3 1	

Muulti Muulti-21.40
7,10,12, D5], 21,24,34,36,37,40, 41,44,54,60,64,67,68,69,70,74
Lotto
12,24,34,36,40,44
Lotto Plus 9,10,20,29,38,40
Mini Lotto 4,9,14,24,28
Extra Pensja 2,8,10,19,23-4
Kaskada-21.40
1,2,3,6,7,10,12,15,17,18,19,24
Super szansa-21v40
6 6 9 6 0 0 8
Niedziela-2801
Muulti Muulti-1400
4,7,12,19,20,22,32,34,39,45,47, 48,59,67,70,71, [72],74,78,79
Kaskada-1400
1,3,5,6,9,10,11,13,16,20,23,24
Super szansa-1400
8 7 3 9 5 7 6

Krzyżówka panoramiczna: Słownik ortograficzny; **wirówka panoramiczna:** Ferie to raj dzieci; **krzyżówka z hasłem:** Styczeń troszkę pomroził; **jolka:** pieniacz; **szyfr:** „Szklana menażeria”; **logogryf:** Mikotał Kopernik; **krzyżówka A-Z:** balerina; **szyfrogram:** Krowa w zimie nie potrzebuje ogona.

uezfemzofel

[zpn] n9jM t46eu (g) /MOPJE^SNOI ZB6 (FR 'jfsdJd BIOJBAAAM qęsods o>)Bf ^SAZJBM OI (G 'ifoBU|>|ap M jujejsio (Z 'o6auso|>> Bzsnu9j| n BUZBAA (I. *e|uez

-fejMzof feJOM'n jmepóój eue) -Azo'b|>doj> i z |oelod m Ajain

J									
									S
									P
									i
									Z
									I

jAj6o6o~i

(1) >SMOUBJBa (g) BUOUIB1 'BSJ OJ (S (6) IIMOP -nq |>)}fezozs 'Az m6 FGJMBP (y • (tr) OJ/WZO BU Auoi aipz (M (g) ajqdz M tAoygp (n (g) p|Jop|B 'ipnipyj \$|U| (i

(9) ?\$OU|SZ9Z (M (g) B)SBIUW Ubk |>|8IM8IU (IAI "(Z) Ajc>js Bqojoqo (7 • (fr) >AMZM n>|o>S B)|IUL99| (G (g) e|olz BU|B|>|BUJBFU963| (3 • (g) LJOBjPU| M BU A?AM (a (9) 9JS -9PBH At zsnp >jiUZOM9Zjd (O (g) fei|stB>|S|g fe>|o|BZ (fr) SJB^ |>|09.6 (V aiuezfeiMzof bjoMjn 'iiruBpóój bub^ZO 'eADUJ z t3B|od M Aiain Bj3djUpB6pO op BjUBAt -AsjdM aofaiiM -aiuasaj|o bobfBzpaždod bja;| d;S BUAZO -BZ (JL| Bczoi| g|B|AtBU M) ZBJAM AuBAtApB6po ApzE>

Z-V B|MQAZI>

	62	82	LZ	92
9Z	PZ	£2	ZZ	IZ
OZ	61	81	Li	91
SI	H	ZI	ZI	U
Ot	6	8	L	9
S	P	£	Z	I

"81--6Z-9Z-0Z -61. :?np Ap6 'afiq | (zpo (g 'n-z i

-Z~ IZ :fe|us9|dz J9SAJ^SO '6 - LZ-8 - L- gz - SI. :nuojd op AuMpezjd (g 'U.-OŁ -8 Z - S - 9 - 91. - ZI. - S - ZV :apAzsaz MAJUBM/sidez (z 'v - PZ - ZZ - ZZ - P :weui |ejq (f, -aMopni ajMOfsAjzd jsaf luamBzfeiAftzoy UiBjBojAjzg

amezfejMzof feJzjoMjn 'jujBp -dzj auB)Azo 'lod ipAM0J0|>| z Ajam AMOJB3Z 'aunja;^ 'fe>|s -AJL z qoB|od M MOZBJAM ipAjSjupBBpo BiuBMAsjdM iajfezood

BUZAZIJBUNN<| (gj. 'uAzmp zoaiu j6njp (gj. 'AJOS 8j3jqo jMBIdBU (FRJ, 'ALA|LBO>|>|A| kszjds (gi, 'B>|UŁOLUBS B|p 9|MO>|>|Snd (n, 'AUJOU po 9JU9|Aqop (g 'oB9qn| M guoz|BdM (g 'AUZOIUB6JO ZOMBUM (P 'Au|B>|ldo|> UB6BJnq (g 'uiAuBZjfgpod pBU AufAoi|od (z 'B|B|ldZS 9Z |AA>| (I :OMOU|od

• yilBM AUU9UIAM >|9uns0ts (gs '9jz pBS At 9UBMAJZ (ZZ 'q0B0!U9|sfe6 BU pzBfod (iz 'J9SAZJ I zjBSjd 'zsngrp Bi (gz 'Bjuzon n^juioj d M (/I, 'U19)B|MOd Bz pfeZIBZ (gl. 'nda|>|s op JBMOI izoMAZjd (zi 'BMOfq Bqfcl BUMBp (01. 'IPB|LIOM M auozj8|uj (6 '9|u9ZBJM gofezpn| (g 'U9|9 (Z B|p uAp9|9S (/ '9|d9|>|S M dn>|>JBZ BU BUinS (I. :ouiojzod

"ajUBzj/wzoj bzJOMIn ZZ op i po n6oj tuAu|op uiAMBjd M qoAuB/wojauinuod |od z Aja^ n

op i po n6oj tuAu|op uiAMBjd M qoAuB/wojauinuod |od z Aja^ n

op i po n6oj tuAu|op uiAMBjd M qoAuB/wojauinuod |od z Aja^ n

qoBzołd BU pzfod (j, 'B>|UOJAAO>|S>|9Un|B6 (p :oMouojd 'UO>| B|UBZpZ9f -n op AuozoBuzjzd ugjgj (g 'n>|ufiu>| 9izeq BU (I :ouio; zod *n>|euiBjp jnjAt - amBzfejM -ZOJ feJzoMjn 9|, op i po Aja^ N

z I S P L

J|Azs

• n>|nujn>| M jz pfezj (61 'BUZAZIJBUNN<| (gj. 'uAzmp zoaiu j6njp (gj. 'AJOS 8j3jqo jMBIdBU (FRJ, 'ALA|LBO>|>|A| kszjds (gi, 'B>|UŁOLUBS B|p 9|MO>|>|Snd (n, 'AUJOU po 9JU9|Aqop (g 'oB9qn| M guoz|BdM (g 'AUZOIUB6JO ZOMBUM (P 'Au|B>|ldo|> UB6BJnq (g 'uiAuBZjfgpod pBU AufAoi|od (z 'B|B|ldZS 9Z |AA>| (I :OMOU|od

op i po n6oj tuAu|op uiAMBjd M qoAuB/wojauinuod |od z Aja^ n

op i po n6oj tuAu|op uiAMBjd M qoAuB/wojauinuod |od z Aja^ n

op i po n6oj tuAu|op uiAMBjd M qoAuB/wojauinuod |od z Aja^ n

uiatseq z eHMQzAzix

BJOP|B 'BUBLUj|Of| djUlj - n>|B|S op faf o>|ajBp - ZJBWD AUJBIU - puBuApjaj AMO|Buas - nse| zaq juaqAs uajaj - n>|B|s iuiB^ nq Azpójiu - s^yajd InzBjAM B^sfzo - a;ozB6 M afnosjd - Aje|M aMO|B|jai - npBjqo pflzsoj auuAtd - :psoufa|0) |aMO^pedAzjd m '1" AJ3)! aj^sAzsftf ouofUMefm "asuBzjMzof feJzoMjn 'jLuepdzj aue;Azo 'bi|doj| z qoB|od M Ajain

BHiop